



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

KIEDY PRZEJŚĆ NA EMERYTURĘ?

WAŻNY NIE TYLKO MIESIĄC, ALE I DZIEŃ ZŁOŻENIA WNIOSKU

Nr ISSN 0866-9511

Nr indeksu 350354



www.poranny.pl

Nr 131 (10779) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 9.07.2026

36
lat

Kurier Poranny

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Podlaskie

5,3 mln zł z UE na nowe technologie w firmach

Pieniądze dostanie Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku na wsparcie minimum 65 małych i średnich podlaskich firm
- Str. 3

Białystok

Pacjenci bez prysznicza. Szpital MSWiA walczy z Legionellą

Dyrekcja placówki zapewnia, że sytuacja jest pod kontrolą i nie ma zagrożenia dla pacjentów. Są wdrożone odpowiednie procedury
- Str. 4

Czytelnicy prasy codziennej w przedwojennym Białymstoku nie mogli narzekać na brak emocji
- Str. 11

30 nowych autobusów elektrycznych jeździ już po ulicach Białego-stoku. Kosztowały 82 mln zł, z czego 67 mln zł to pieniądze z KPO
- Str. 4



FOT. W. WOJTKIEWICZ

Edukacja

Egzamin dojrzałości zdało 84,1 proc. białostockich maturzystów

Magda Ciasnowska

Centralna Komisja Egzaminacyjna opublikowała wczoraj wyniki matur. W Podlaskiem egzamin zakończył się sukcesem dla ponad ośmiu tysięcy maturzystów, czyli 81,7 proc. zdających. Zdawalność w Białymstoku wyniosła 84,1 proc., w Suwałkach - 84,8 proc., natomiast w Łomży - 78 proc.

Wśród wyniki swoich egzaminów mogło poznać blisko 10 tysięcy absolwentów szkół ponadpodstawowych z województwa podlaskiego.

- W tym roku zdawalność w województwie podlaskim wyniosła 81,7 proc. W kraju było to 81,1 proc., czyli wynik w naszym regionie jest wyższy od średniej krajowej. Poza tym widać wzrost, ponieważ w ubiegłym roku była ona u nas na poziomie 79,3 proc. To bardzo nas cieszy - mówi Agnieszka Muzyk, dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży.

Średni rezultat z języka polskiego na poziomie podstawowym w województwie podlaskim wyniósł 56 proc., czyli o trzy punkty procentowe mniej niż średnia krajowa. Zdecydowanie lepiej wypadła matematyka - uczniowie z regionu uzyskali przeciętnie 61 proc. To wynik o dwa punkty wyższy od średniej dla całego kraju. Z języka angielskiego maturzyści zdobyli średnio 77 proc., przy ogólnopolskim wyniku wynoszącym 78 proc.

Tradycyjnie najlepsze wyniki osiągnęli maturzyści z Białegostoku i Suwałk. Zdawalność w stolicy województwa podlaskiego wyniosła 84,1 proc., w Suwałkach - 84,8 proc.

- Niestety niepokojące jest to, że w Łomży, która zawsze miała zbli-



Marta Jabłońska, Aleksandra Chrzanowska, Martyna Śniecińska z VIII LO cieszą się z wyników egzaminów. Wczoraj odebrały świadectwa maturalne

żone rezultaty jak te dwa pozostałe miasta, widać wyraźny spadek. W tym roku zdawalność jest tu na poziomie 78 proc. - przyznaje Agnieszka Muzyk. - Cieszą natomiast wyniki w szkołach prowadzonych przez starostwa powiatowe. Najlepiej wypadł powiat wysokomazowiecki, gdzie zdawalność osiągnęła 87 proc. Bardzo dobrze poradziły sobie także powiat kolneński - 83,6 proc. oraz powiat augustowski - 80,6 proc.

Nie wszyscy zakończyli tegoroczną maturę z sukcesem. Prawo do egzaminu poprawkowego w sierpniu otrzymało 1 148 osób, które nie zaliczyły jednego obowią-

zkowego przedmiotu. Z kolei 671 absolwentów nie zdało więcej niż jednego egzaminu obowiązkowego, dlatego do matury będą mogli przystąpić ponownie dopiero podczas przyszłorocznej sesji.

Wśród (8 lipca) wyniki z uśmiechami na twarzach odbierali m.in. absolwenci VIII Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku.

- Jestem bardzo zadowolona ze swoich wyników. Nie spodziewałam się, że pójdzie mi aż tak dobrze. Z podstaw mam 78 proc. z polskiego, 98 proc. z matematyki i 90 proc. angielskiego - zdradza Martyna Śniecińska, która chciałaby zostać studentką fizjoterapii.

- Teraz, w czasie wakacji zajmę się pracą i czekaniem na wyniki rekrutacji - dodaje.

W VIII LO do egzaminu dojrzałości przystąpiły w tym roku 273 osoby. Zdawalność była tu na poziomie 97,8 proc.

- Wyniki matur są satysfakcjonujące. Myślę, że zarówno dla nas, jak i dla naszych uczniów. Część osób obawiała się, że może dzisiaj nie otrzymać swojego upragnionego świadectwa dojrzałości, a jednak je otrzymała i osiągnęła całkiem niezłe rezultaty. To bardzo nas wszystkich cieszy - mówi Edyta Truszkowska, dyrektor placówki. - Trzymamy teraz kciuki za ich rekrutację na studia.

Wielu maturzystów po ogłoszeniu wyników chce sprawdzić, za co otrzymali punkty i zweryfikować ocenę swojej pracy. Okręgowa Komisja Egzaminacyjna umożliwia wgląd do arkuszy, a zainteresowanie jest duże.

- Od środy rano wpłynęło do nas już mnóstwo wniosków o wgląd i weryfikację punktów - przyznaje Agnieszka Muzyk.

Aby obejrzeć swoją pracę, należy złożyć wniosek - przez system ZIU, ePUAP, e-Doręczenia, pocztą lub osobiście. W wyznaczonym terminie maturzysta może zapoznać się z arkuszem w siedzibie OKE, a także wykonać jego zdjęcie.

Jeśli po analizie uzna, że praca została oceniona nieprawidłowo, ma dwa dni robocze na złożenie wniosku o ponowne przeliczenie punktów. Komisja rozpatruje go w ciągu 14 dni, choć zwykle robi to szybciej. Arkusz sprawdzają inni egzaminatorzy niż za pierwszym razem.

Na złożenie wniosku o wgląd do pracy maturzyści mają sześć miesięcy od dnia ogłoszenia wyników.

W NASZEJ GAZECIE

Piątek – Puls Najciekawsze teksty publicystyczne **Poniedziałek –** Wyniki, tabele, transfery. Sportowy niezbędnik kibica **Wtorek – Strefa Biznesu** Wiadomości ze świata gospodarki i biznesu **Środa – Strona Zdrowia** Masz opuchnięte nogi? To nie zawsze wynik upałów

9.07.2026
Czwartek

Z KALENDARZA

9 lipca 2026

Dziś 190. dzień roku.
Do końca roku pozostało 175 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 4.13, zachód o godzinie 20.52. Dzień będzie trwać 16 godzin i 38 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 18 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 9 godzin i 5 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Zenon, Weronika, Cyryl

KALENDARIUM

1521

Na Wieży Zygmuntowskiej katedry wawelskiej został zawieszony Dzwon Zygmunt.

1917

Józef Piłsudski nakazał polskim legionistom odmówić złożenia przysięgi na wierność cesarzom Niemiec i Austro-Węgier. Skutkiem tego został osadzony w twierdzy w Magdeburgu.

1962

Na swojej pierwszej indywidualnej wystawie Andy Warhol zaprezentował w galerii Ferus w Los Angeles serię obrazów Puszek z zupą firmy Campbell.

2007

Po ujawnieniu tzw. afery gruntowej Andrzej Lepper został zdymisjonowany z funkcji wicepremiera oraz ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

AUTOPROMOCJA



tel. 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

POGODA



Redaktor naczelny
Tomasz Dworzeńczyk
Z-ca redaktora naczelnego
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Wydawcy
Dorota Naumczyk-Kruszewska,
Urszula Ludwiczak,
Marta Romańczuk

www.poranny.pl
www.wspolczesna.pl



Polska Press Makroregion Wschód
Redakcja ul. Św. Mikołaja 1,
15-419 Białystok, tel. 85 74 89 610,
redakcja@poranny.pl, redakcja@wspolczesna.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Elżbieta Dzwigaj
Biuro reklamy oddziału
tel. 695 346 825
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26,
16-001, Ignatki



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

OPINIE CZYTELNIKÓW

Seniorzy o nowej odsłonie naszej gazety: Jest dobrze!

Urszula Śleszyńska

Od wtorku „Kurier Poranny” i „Gazeta Współczesna” mają nową szatę graficzną. Do tego pojawiły się też nowe treści dotyczące szeroko pojętej rozrywki. Jest więcej krzyżówek oraz strona poświęcona filmom, serialom i różnym programom. Zapytaliśmy naszych Czytelników z białostockiego Klubu Seniora Magdalena co sądzą o tych zmianach.

Jak podkreśla Bogusława Zieniewicz oprócz tego, że świetnie czuje się w klubie, gdzie uczęszcza na różne zajęcia i bierze udział w różnych wydarzeniach, również dużo czyta.

– Czytuję również gazetę, w której, jak ostatnio zauważyłam, jest duża czcionka, która mi bardzo pasuje, ponieważ nie muszę zawsze ze sobą nosić okularów. Da się przeczytać teksty i bez nich - cieszy się pani Bogusława. - Faktycznie teraz jest też większy odstęp pomiędzy wierszami. To sprawia, że jest bardziej przejrzyste i bardziej czytelnie.

Zmiany przypadły do gustu również Stanisławowi Łukowskiemu.

– Bardzo dobrze, że gazety się zmieniają w taki sposób, żeby pasować również osobom 60+ - podkre-

śla pan Stanisław. - Sam czytam bardzo dużo i cieszę się ze zmian, bo dzięki temu jest ciekawie. Jeżeli coś się zmienia, to nawet z ciekawości się czyta i zagląda, co tam jest.

– Mój przyjaciel kupuje codziennie „Kurier Poranny” i „Gazetę Współczesną” oraz „Kramik plus” - wymienia Alicja Karpowicz. - A ja czytam razem z nim. Myślę, że powinno być więcej ogłoszeń jeśli chodzi o różne nieruchomości. Bardzo fajnie, że jest większa czcionka i że będzie dużo treści dla seniorów! Krzyżówki też super, sama je bardzo lubię i rozwiązuję czasem nawet do 12 w nocy, jak jestem w domu.

– Bardzo się cieszę, że „Kurier Poranny” i „Gazeta Współczesna” wyszły w kierunku seniorów i wprowadziły pewne zmiany właśnie pod te osoby. Tak, żeby było im łatwiej, szybciej, lżej - podsumowuje Magda Rogulska, założycielka i fundatorka Fundacji Magdalena. - Chociażby takie niewielkie zmiany, jak rozmiar czcionki - to już powoduje, że oni są w stanie przeczytać tę gazetę, nawet na przystanku autobusowym, bez okularów. Dzięki temu mają ułatwiony dostęp do informacji. Wprowadzenie krzyżówek, czy innych łamigłówek powoduje, że trenują swój mózg, redukują stres, rozwijają pamięć. Sama, mimo, że seniorką jeszcze nie jestem, cieszę się, kiedy widzę krzyżówkę!



Alicja Karpowicz, Stanisław Łukowski i Bogusława Zieniewicz oraz Magda Rogulska po obejrzeniu wydania w starej i nowej szacie graficznej podkreślali, że zmiany widać i że są to zmiany na lepsze

KRÓTKO

Muzeum Podlaskie
Aparat fotograficzny
Wiktora Wołkova
zabytkiem miesiąca

Wielkoformatowy aparat fotograficzny z lat 50.-60. XX wieku należący do związanego z regionem artysty Wiktora Wołkova - można przez cały lipiec oglądać w Muzeum Podlaskim w Białymstoku. Wołkow ten aparat wykorzystywał głównie do pracy studyjnej. Akcja „Zabytek miesiąca” została zapoczątkowana w Muzeum Podlaskim w 2021 r. Ma przybliżać historię przedmiotów ze zbiorów, których na co dzień nie można oglądać. Ekspozaty prezentowane są w głównym holu głównej siedziby muzeum - w Ratuszu w Białymstoku. Zmieniają się co miesiąc. W lipcu eksponatem miesiąca został aparat fotograficzny marki Mentor Reflex należący do fotografa Wiktora Wołkova. Aparat, a także duża część twórczości artysty, znajduje się w zbiorach Muzeum Fotografii im. Wiktora Wołkova w Turośni Kościelnej, które jest oddziałem Muzeum Podlaskiego.

Jak przekazało muzeum, prezentowany aparat pochodzi z lat 50.-60. XX wieku i jest lustrzanką wielkoformatową o rozmiarze klatki 6,5 cm na 9 cm, posiada obiektyw wyprodukowany przez legendarne zakłady fotooptyczne Carl Zeiss Jena. - Ten aparat to przykład profesjonalnej i precyzyjnej kamery wielkoformatowej, która umożliwiały wykonywanie doskonałej jakości zdjęć. Sprzęt jest w pełni sprawny, można nim fotografować - dodała instytucja.

- Wiktor Wołkow głównie wykorzystywał ten aparat do pracy studyjnej. Podczas fotografowania w terenie, gdzie priorytetem była mobilność i możliwość wykonania dużej liczby zdjęć, zdecydowanie wołał stosować sprzęt małoobrazkowy i średnioformatowy - poinformowało muzeum. W zbiorach, które znajdują się u żony Wołkova, jest kilkadziesiąt zdjęć wykonanych tym aparatem. Wśród nich m.in. portrety władz uczelnianych ubranych w uroczyste stroje. PAP

SUWALSZCZYNA

Wiceminister zachęca: kupujmy polskie produkty

Anna Gryza-Aneszko

Wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Małgorzata Gromadzka odwiedziła Suwalszczyznę. Spotkała się z rolnikami z regionu, a także była w Spółdzielni Mleczarskiej Rospuda w Filipowie.

Do kupowania polskich produktów zachęcała Małgorzata Gromadzka, wiceminister rolnictwa, która z posłem Koalicji Obywatelskiej Jackiem Niedzwiedzkiem odwiedziła rolników z Suwalszczyzny. Wizytę rozpoczęło uroczyste otwarcie drogi gminnej na odcinku Jemieliste – Olszanka w gminie Filipów. Następnie delegacja odwiedziła Spółdzielnię Mleczarską Rospuda – jeden z najważniejszych zakładów przetwórstwa mleczarskiego w regionie.

– To jest bardzo ważne, aby wspierać lokalnych spółdzielców, aby produkty wytwarzane tutaj, na miejscu, były skupowane przez nasze lokalne zakłady, które następnie je przetwarzają i jako gotowe wyroby wprowadzają na rynek. Takie zakłady są fundamentem lokalnej gospodarki. Wspierają rolników, tworzą miejsca pracy i budują markę polskiej żywności – mówiła na konferencji prasowej w Suwałkach wiceminister.

Małgorzata Gromadzka podkreśliła wysoką jakość produkowanych



Jak podkreślała wiceminister nie wszystkie rzeczy widać z pozycji Warszawy, dlatego cenne są takie spotkania bezpośrednio z rolnikami

w Filipowie wyrobów oraz zaangażowanie pracowników, którzy od lat rozwijają zakład, łącząc tradycyjne metody produkcji z nowoczesnymi inwestycjami. Przypomniała, że spółdzielnia otrzymała ponad milion zł dofinansowania z Krajowego Planu Odbudowy na dalszy rozwój.

Wiceminister poinformowała, że resort prowadzi działania mające ograniczyć koszty produkcji rolnej, w tym prace nad poprawą dostępności nawozów i obniżeniem kosztów ich wytwarzania. Wskazała na potrzebę dalszego wspierania spółdzielczości, grup producenckich oraz lokalnego przetwórstwa.

W trakcie konferencji poruszono także temat skutków suszy, przy-

mrozków i innych anomalii pogodowych. Jak zaznaczyła Małgorzata Gromadzka, w wielu regionach kraju trwa szacowanie strat, a ministerstwo przygotowuje odpowiednie formy wsparcia dla poszkodowanych gospodarstw.

Na zakończenie wizyty zaapelowała do konsumentów o wybieranie krajowych produktów. – Kupując polską żywność, wspieramy naszych rolników, lokalne zakłady i miejsca pracy. To od decyzji konsumentów w dużej mierze zależy przyszłość polskiego rolnictwa – podkreśliła.

Wiceminister spotkała się także z rolnikami z powiatu sejneńskiego oraz z gminy Sidra.

GRAJEWO

Zbierają podpisy w sprawie referendum dotyczącym odwołania burmistrza

Magda Ciasnowska

W Grajewie rozpoczęła się zbiórka podpisów w sprawie referendum dotyczącym odwołania burmistrza Macieja Bednarki przed końcem kadencji.

Autorzy inicjatywy zarzucają władzom problemy z przygotowaniem spółek komunalnych do przetargów, brak skutecznej polityki mieszkaniowej oraz zbyt słaby dialog władz z mieszkańcami.

– Przez ostatni rok ludzie przechodzili do nas i skarżyli się na sposób, w jaki są traktowani przez burmistrza. W pewnym momencie zaczął się on również mną. Wytoczył mi sprawę sądową dotyczącą 15 metrów kwadratowych gruntu, który użytkowałem – mówi Piotr Ruchlewicz z portalu Grajewo24.pl, pełnomocnik komitetu referendalnego.

Inicjatorzy zwracają również uwagę na malejącą liczbę mieszkańców Grajewa i rozbieżności, które ich zdaniem pojawiają się w części dokumentacji oraz na niewystarczające tempo realizacji miejskich inwestycji.

– Burmistrz obecnie kończy inwestycje rozpoczęte przez poprzedniego włodarza. O nowych przedsięwzięciach z jego inicjatywy niewiele słychać – dodaje pełnomocnik komitetu referendalnego.

Inicjatywa została oficjalnie zgłoszona do Komisarza Wyborczego w Łomży, jej organizatorzy mają 60 dni na uzyskanie wymaganego poparcia mieszkańców. Czas minie 18 sierpnia. Aby referendum mogło zostać zarządzane, komitet musi zebrać co najmniej 1650 ważnych podpisów osób uprawnionych do głosowania. Jak informują inicjatorzy, część z nich została już zebrana, a akcja prowadzona jest w specjalnie utworzonym biurze (przy ul. Konstytucji 3 Maja 2/1), jak i w terenie.

– Mieszkańcy są dla mnie najważniejsi i szanuję ich prawo do korzystania z demokratycznych procedur. Jest to ważny element funkcjonowania samorządu – odpowiada burmistrz Maciej Bednarko.

Nie zgadza się ze skierowanymi w jego stronę zarzutami przedstawionymi w przestrzeni publicznej. – Stożę za mną twarde fakty, dane finansowe i inwestycje – przede wszystkim drogowe. Realizujemy je ze środków własnych, ale też we współpracy z powiatem grajewskim i Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad. A do tego miasto ma rekordową nadwyżkę finansową – podkreśla burmistrz. – Nie zamierzam prowadzić żadnego sporu, opartego na emocjach. Najważniejsza powinna być rozmowa o faktach, czyli o wykonaniu budżetu, inwestycjach, pozyskiwaniu środków i o bezpieczeństwie mieszkańców.

GOSPODARKA

5,3 mln zł z UE dla Izby Przemysłowo-Handlowej na nowe technologie w firmach

PAP

5,3 mln zł z UE dostanie Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku na wsparcie minimum 65 małych i średnich firm w ocenie stopnia cyfryzacji i wdrażania nowych technologii, w tym AI. W urzędzie marszałkowskim w Białymstoku podpisano wczoraj umowę w tej sprawie.

Pieniądze pochodzą z programu Fundusze Europejskie dla Podlaskiego 2021-2027. Łączna wartość projektu: „AI4Business – Centrum Sztucznej Inteligencji i Wsparcia Transformacji Cyfrowej Przedsiębiorstw” to 6,3 mln zł. Dzięki projek-

towi, co najmniej 65 małych i średnich podlaskich firm będzie mogło ocenić swój poziom cyfryzacji, wykonać audyty, skorzystać z doradztwa, pilotaży, przygotować plany działania w oparciu o AI.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku jest jedną z organizacji otoczenia biznesu. Z danych na jej stronie wynika, że skupia ok. 150 firm.

Prezes IPH Jarosław Antychowicz powiedział na konferencji prasowej, że głównym zadaniem do realizacji będzie podnoszenie kompetencji, identyfikacja tych obszarów w firmie, które dzięki AI mogą się rozwinąć, być bardziej efektywne. Firmy chcą wiedzieć jak się poruszać po rynku AI.



Umowę o dofinansowanie projektu podpisali marszałek Łukasz Prokorym, wicemarszałkowie Wiesława Burnos i Marek Malinowski oraz prezes IPH Jarosław Antychowicz i wiceprezes Jan Borawski

– Oczywiście dużym kłopotem jest też to, że AI poza wielkimi korzyściami z niej płynącymi, ma też swoje zagrożenia, więc (ważne są) audyty bezpieczeństwa, podnoszenie kompetencji i przede wszystkim zbudowanie w obrębie organizacji zaplecza ludzi, którzy wiedzą jak się w tej AI

poruszać – powiedział Antychowicz.

Z przedstawionych przez niego danych wynika, że 8 proc. firm w Polsce korzysta z AI, podczas gdy średnia europejska to 20 proc. Oceniał, że w Podlaskiem są firmy, które korzystają z narzędzi AI, ale technologia ta nie jest jeszcze popularna. – Są firmy

w Podlaskiem wykorzystujące zaawansowane systemy AI, np. rozpoznawanie obrazu przy linii produkcyjnej. To AI wynajduje anomalie w produktach, które jadą po taśmie (produkcyjnej). Jeżeli jakiś produkt jest wadliwy, to proces pakowania tego produktu jest zatrzymywany – powiedział Antychowicz.

Marszałek województwa podlaskiego Łukasz Prokorym powiedział, że projekt jest odpowiedzią na potrzeby zgłoszone przez podlaskie firmy, służy wsparciu rozwoju tych firm. Podkreślił, że aby firmy mogły być konkurencyjne, muszą się rozwijać, a wykorzystywanie AI i nowe technologie to po prostu konieczność.

Wśród celów projektu są także m.in. wypracowanie nowych usług dla firm, szkolenie kadry do wdrażania AI w firmach, zapewnienie firmom dostępu do nowoczesnej infrastruktury obliczeniowej, współpraca z przedsiębiorcami w kraju i za granicą.

Projekt będzie realizowany do końca czerwca 2028 roku.

INICJATYWA

Apel o zerwanie relacji z Łuckiem i upamiętnienie Ofiar Rzezi Wołyńskiej

opr. Tomasz Maleta

Posel PiS Sebastian Łukasiewicz zainicjował zbiórkę podpisów pod apelem do władz Białegostoku w sprawie wypowiedzenia partnerstwa z ukraińskim miastem Łuck oraz godnego upamiętnienia Ofiar Rzezi Wołyńskiej.

Jak mówili działacze PiS podczas środowej konferencji powodem inicjatywy jest fakt, że Łuck - miasto partnerskie Białegostoku - nadal honoruje Stepana Bandere tytułem Honorowego Obywatela miasta.

- To jest fakt, którego nie wolno przemilczeć. Nie występujemy przeciwko zwykłemu Ukraincom. Występujemy przeciwko gloryfikacji Bandery i przeciwko lekceważeniu pamięci o Polakach pomordowanych przez OUN-UPA - mówił Łukasiewicz. Posel (w jego biurze przy ul. Cieszyńskiej zbie-

rane są podpisy) podkreślił, że akcja ma dwa konkretne cele: wypowiedzenie partnerstwa Białegostoku z Łuckiem oraz godne upamiętnienie Ofiar Rzezi Wołyńskiej. - Skoro w Białymstoku znalazło się miejsce na rondo Wolnej Ukrainy, to tym bardziej musi znaleźć się miejsce, które w sposób godny uczci pamięć Ofiar Rzezi Wołyńskiej - zaznaczył.

Prezydent Białegostoku mówi, że trwa szukanie miejsca, któremu można by nadać nazwę Ofiar Rzezi Wołyńskiej. - Zależy mi na upamiętnieniu ofiar tego ludobójstwa - zapewnia Tadeusz Truskolaski.

Zapowiada też, że nie podpisze się pod wnioskiem o zerwanie współpracy z Łuckiem. - Pogorszenie naszych stosunków z Ukrainą nie jest nam potrzebne. W Ukrainie trwa pełnoskalowa wojna, w której nasz sąsiad potrzebuje wsparcia, aby wojna nie przesunęła się np. do Polski - podkreśla.

BIAŁOSTOCKA KOMUNIKACJA MIEJSKA

Kolejnych trzydzieści autobusów elektrycznych jeździ już ulicami

30 nowych autobusów elektrycznych dotarło do Białegostoku. Chińskie Yutongi dostarczyła firma Busnex Poland. Łączny koszt tych pojazdów to ponad 82 mln zł, z czego dofinansowanie z KPO wyniosło 67 mln zł. Przy okazji miasto podsumowało pierwszy tydzień funkcjonowania tzw. ciepłego przycisku w autobusach i przystanków na żądanie.

Tomasz Maleta

Jeden autobus kosztował nas mniej niż milion złotych, jeśli chodzi o wydatki z kasy miejskiej - mówił w środę prezydent Tadeusz Truskolaski.

Do każdej z trzech miejskich spółek komunikacyjnych trafiło po 10 nowych autobusów oraz stacje ładowania.

Zasięg autobusów to 400 km po jednym ładowaniu. W związku z tym podjęto decyzję, że spółki będą mogły też puścić elektryki poza granice administracyjne miasta. - Żeby sprawdzić, w jaki sposób się spisują - podkreślił wiceprezydent Rafał Rudnicki.

Dodał, że elektryki kursują już od soboty. Wszystkie mają klimatyzację, są przystosowane do osób niepełnosprawnych (wyświetlacze, komunikaty głosowe) i wyposażone w system tzw. ciepłego przycisku.

Rafał Mikiciuk, kierowca KZK, po pierwszych dniach jeżdżenia nowymi autobusami wskazał na lepszy komfort nie tylko kierowców, ale też pasażerów.



Wczoraj w zajezdni KZK zaprezentowano nową flotę autobusową BKM

- Wyjeżdżanie z przystanków, zabieranie pasażerów jest o wiele wygodniejsze - mówił kierowca autobusu.

Krzysztof Kondraciuk, wiceprezes KZK, podkreślił nie tylko walory ekologiczne eksploatacji autobusów elektrycznych. - Zakładamy, że nie będą się psuły - mówił Kondraciuk.

Wkrótce miejski tabor autobusowy wzbogaci się także o 28 spalinowych Solarisów, a w przyszłym roku o 60 kolejnych autobusów elektrycznych. Dostarczy je Busnex Poland w dwóch transzach. To oznacza, że na 288 autobusów, którymi dysponują spółki komunikacyjne, 118 z nich będzie nowymi autobusami.

Przy okazji prezentacji nowych pojazdów władze miasta podzieliły się spostrzeżeniami po tygodniu obowiązywania tzw. ciepłego przycisku i przystanków na żądanie. Prezydent przypomniał, że oba te rozwiązania zostały wprowadzone na prośbę kierowców.

- Dla mnie jako kierowcy ten przycisk jest dosyć wygodny. Myślę, że dla pasażerów też, bo wielu nauczyło się, wielu uczy innych, też staramy się pomagać. I w gruncie rzeczy sprawnie to idzie - mówił Rafał Mikiciuk.

Prezydent przyznał, że otrzymał jedną skargę od mieszkańca.

- Oczywiście to rozwiązanie ma pewne minusy, ale ma więcej plusów. W przypadku mrozów czy upałów nie występuje wymiana ciepła wszystkimi drzwiami tylko tymi, którymi wchodzi pasażerowie. W godzinach szczytu to pewnie wszystkie są otwarte, ale zaraz po nich czasami było tak, że na przystanku stała jedna osoba i wszystkie drzwi się otwierały. To działanie irracjonalne - tłumaczył Truskolaski.

Zaznaczył też, że wprowadzając tzw. ciepły guzik miasto nie wdrożyło rewolucyjnych działań, tylko czerpało z doświadczeń innych miast, także poza krajem.

REKLAMA

0011550491

BURMISTRZ MIASTA AUGUSTOWA

zaprasza do udziału w konsultacjach społecznych dotyczących projektu Aktualizacji Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Augustów.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie **od 17 lipca do 21 sierpnia 2026 r.** w następujących formach:

- 1) zbierania uwag w postaci papierowej lub elektronicznej na formularzu udostępnionym na stronie internetowej Gminy Miasta Augustów, w Biuletynie Informacji Publicznej, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w dniu rozpoczęcia konsultacji społecznych,
- 2) wypełnienie ankiety w formie papierowej lub elektronicznej na formularzu udostępnionym na stronie internetowej Gminy Miasta Augustów, w Biuletynie Informacji Publicznej, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w dniu rozpoczęcia konsultacji społecznych,
- 3) dyżurów w punkcie konsultacyjnym w APK w Augustowie w dniach 27 lipca 2026 r. i 10 sierpnia 2026 r. w godz. od 16 do 18.

Serdecznie zachęcamy do aktywnego udziału i wyrażenia swojej opinii.

0011552002

Dyrekcja oraz Pracownicy SP ZOZ WSPR w Białymstoku

składają
szczere kondolencje i wyrazy współczucia

Pani
Barbarze Rogalskiej

z powodu śmierci

Mamy.

Trudno znaleźć słowa,
które mogłyby ukoić ból po stracie Bliskiej Osoby.
Łączymy się w żałobie.

ZDROWIE

Pacjenci nie mogą korzystać z pryszniców. Szpital MSWiA walczy z Legionellą

Martyna Jurkowska

W instalacji ciepłej wody szpitala MSWiA w Białymstoku wykryto podwyższony poziom bakterii Legionella. Sanepid nakazał wdrożenie działań naprawczych, a do czasu uzyskania wyników badań kontrolnych pacjenci nie mogą korzystać z pryszniców ani innych urządzeń wytwarzających aerozol wodno - powietrzny.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Białymstoku poinformował, że w szpitalu wykryto podwyższony poziom bakterii Legionella w instalacji ciepłej wody. W związku z tym placówka przeprowadziła dezynfekcję instalacji, a 30 czerwca pobrano kolejne próbki wody.

- Wykryto podwyższony poziom bakterii Legionella i w związku z tym naka-

zaliśmy wdrożenie działań naprawczych. Szpital przeprowadził dezynfekcję, jednak na wyniki badań trzeba poczekać od 10 do 14 dni - informuje Ewa Tokajuk, rzeczniczka prasowa Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Białymstoku.

Do czasu potwierdzenia, że woda jest bezpieczna, pacjenci nie mogą korzystać z pryszniców ani innych urządzeń wytwarzających aerozol wodno - powietrzny.

- Pacjenci zostali poinformowani, że nie należy korzystać z ciepłej wody z pryszniców oraz innych urządzeń, które wytwarzają aerozol wodny. Dopiero po przywróceniu właściwej jakości wody będzie można z nich korzystać - wyjaśnia rzeczniczka.

Dyrekcja szpitala zapewnia, że w trosce o bezpieczeństwo pacjentów zostały wdrożone wszystkie procedury.

- Sytuacja pozostaje bez wpływu na bieżącą pracę szpitala i nie rodzi zagrożenia dla pacjentów, o ile będą stosowali się do zaleceń personelu - informuje Marek Stanisław Kiluk, zastępca dyrektora szpitala MSWiA.

Legionella rozwija się w instalacjach ciepłej wody, jej rozwojowi sprzyjają wysokie temperatury. Może powodować ciężkie zapalenie płuc. Najbardziej narażone są osoby starsze, pacjenci z obniżoną odpornością, chorobami płuc oraz osoby hospitalizowane, zwłaszcza na oddziałach intensywnej terapii i geriatрії.

Sanepid zaleca, aby osoby, które przebywały w szpitalu i miały kontakt z wodą, obserwowały swój stan zdrowia przez 2-10 dni. W przypadku gorączki, kaszlu, duszności lub bólu w klatce piersiowej powinny zgłosić się do lekarza i poinformować o możliwym kontakcie z bakterią.

PODLASKIE

900 tysięcy złotych na rozwój lokalnych społeczności



Umowy z 33 organizacjami pozarządowymi z regionu zostały podpisane we wtorek

Wsparcie trafi do organizacji pozarządowych w ramach otwartego konkursu na realizację działań w sferze działalności wspomagającej rozwój wspólnot i społeczności lokalnych. Umowy z pierwszymi beneficjentami podpisali we wtorek wicemarszałek Marek Malinowski oraz członek zarządu Bogdan Dyjuk.

opr. (R)

Łącznie podpisano umowy z 33 organizacjami. Wśród beneficjentów znalazły się koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia i fundacje od lat angażujące się w działania na rzecz mieszkańców oraz pielęgnowanie lokalnych tradycji.

– W tym roku na konkurs przeznacziliśmy 900 tys. zł. Zainteresowanie było bardzo duże – zgłosiło się wiele kół gospodyń wiejskich oraz stowarzyszeń działających na terenach wiejskich, co

bardzo nas cieszy – powiedział Bogdan Dyjuk.

– To właśnie państwo pielęgnujecie nasze regionalne i lokalne tradycje – kulinarne, rękodzielnicze, ale także obrzędy, stroje i dziedzictwo kulturowe, które z ogromnym zaangażowaniem przekazujecie młodemu pokoleniu – podkreślił wicemarszałek Marek Malinowski.

Program ma na celu wspieranie inicjatyw związanych z zachowaniem i popularyzacją tradycji kulinarnych oraz rękodzielniczych na obszarach wiejskich województwa podlaskiego. Dzięki przyznawanym dotacjom organizacje będą mogły realizować projekty promujące lokalne dziedzictwo, tradycyjne produkty oraz aktywizujące mieszkańców.

Dofinansowane inicjatywy pozwolą zachować dawne receptury i techniki rękodzielnicze, przekazać wiedzę młodszemu pokoleniom oraz wzmocnić działalność organizacji pozarządowych. Będą również promować tradycyjne metody

wytwarzania produktów i podkreślać bogactwo wielokulturowego dziedzictwa kulinarnego regionu.

Wśród beneficjentów znalazł się m.in. Muzułmański Związek Religijny w Rzeczypospolitej Polskiej, który zrealizuje projekt „Sekrety Tatarskiej Kuchni”. Przedsięwzięcie obejmuje warsztaty poświęcone rekonstrukcji i ochronie kulinarnego dziedzictwa polskich Tatarów. Koło Gospodyń Wiejskich „Szorcówianki” w Szorcach zrealizuje projekt „Smaki Naszych Przodków – tradycyjne wędliniarstwo w Szorcach”, popularyzujący dawne metody przetwórstwa mięsa, ze szczególnym uwzględnieniem historycznych technik peklowania i wędzenia. Wsparcie otrzymało również m.in. KGW „Brzozowianki” w Brzozowie Muzyłach, które przygotuje plenerowe wydarzenie łączące naukę tradycyjnego dziewiarstwa z prezentacją regionalnego dziedzictwa kulinarnego.

SUWAŁKI

Spokojny podczas rejestracji, chwilę później zaatakował. Agresywny pacjent na SOR

Anna Gryza-Aneszko

Czterech pracowników Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach zostało poszkodowanych po ataku agresywnego pacjenta. Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 6 lipca, około godziny 11.15. Sprawę wyjaśnia policja.

Mężczyzna zgłosił się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego przy suwalskim szpitalu z powierzchownymi ranami kończyny dolnej, wymagającymi zaopatrzenia chirurgicznego. Jak podkreślają przedstawiciele szpitala, podczas rejestracji zachowywał się spokojnie i nic nie wskazywało na to, że za chwilę stanie się agresywny.

– W trakcie rejestracji był spokojny, nic nie wskazywało, że może nastąpić

taka gwałtowna reakcja. To zdarzenie wydarzyło się już po rejestracji na sali segregacji. Trudno powiedzieć dlaczego. Policja pomogła nam w obezwładnieniu tego pacjenta. Został on następnie zaopatrzony medycznie i przekazany do innego szpitala – powiedział zastępca dyrektora ds. leczenia lek. Włodzimierz Żaworonok.

W wyniku ataku obrażeń doznały cztery osoby z personelu medycznego. Jedna z nich ma złamaną prawą rękę, natomiast trzy kolejne odniosły ogólne potłuczenia i otarcia.

W wyniku ataku obrażeń doznały cztery osoby z personelu medycznego. Jedna z nich ma złamaną prawą rękę, trzy kolejne odniosły ogólne potłuczenia i otarcia

Jak zaznacza kierownictwo placówki, fizyczne ataki na personel należą do rzadkości, choć z agresją słowną medycy spotykają się bardzo często.

– Fizyczna agresja wobec naszego personelu medycznego jest bardzo rzadka. To wyjątkowa sytuacja. Jesteśmy zaskoczeni i oburzeni. Znacznie częściej spotykamy się z agresją werbalną. Wielu pacjentów nie rozumie zasad segregacji medycznej na SOR i oczekuje natychmiastowej pomocy, nie akceptując konieczności oczekiwania – dodał lek. Żaworonok.

Szpital poinformował również, że przeprowadzone badania wykluczyły, aby pacjent znajdował się pod wpływem alkoholu lub środków odurzających.

Policjanci prowadzą postępowanie, które ma wyjaśnić wszystkie okoliczności zdarzenia. Sprawa prowadzona jest pod kątem naruszenia nietykalności cielesnej personelu medycznego.

DROBNE

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

MONETY i banknoty całego świata, również wycofane z obiegu państw UE, monety PRL; biżuterię, złom złota, srebra. Kupujemy! Sprzedajesz monetę jako złom -przynieś do nas, może być cenna! Sklep Numizmatyczny "Suweren" B-stok, Legionowa 9/1 lok.135.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

FIAT Panda, (2024), czerwony, 24.500km, 48.000zł 508-793-543

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, 504-745-006

INSTALACYJNE

ELEKTRYK -awarie, instalacje elektryczne, uprawnienia 608-461-419

HYDRAULIK -solidnie, tel.

668-18-36-66

PORZĄDKOWE

PRANIE tapicerki i dywanów.

Czyszczenie u klienta. Tel. 518-786-343

Różne

ANTYKWARIAT naukowy. Skup

księgozbiorów. 506-105-002

REKLAMA

0011551725

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j.) oraz z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691 t.j.),

Starosta Suwalski zawiadamia,

że w dniu 7.07.2026 r. po rozpatrzeniu wniosku:

Zarządu Powiatu w Suwałkach, ul. Świerkowa 60, 16-400 Suwałki
została wydana decyzja nr 5/2026 zatwierdzająca projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany, udzielająca Zarządowi Powiatu w Suwałkach zezwolenia na realizację inwestycji drogowej:

rozbudowę z przebudową drogi powiatowej nr 1103B Czostków – Huta w km 3+250-4+250 na działkach nr ew.: 164, 151/3, 149/1, 150/1, 148/10, 138/3 (z podziału dz. 138/2 na dz. 138/4 i 138/3 – 0,0459 ha), 151/7 (z podziału dz. 151/4 na dz. 151/8 i 151/7 – 0,0749 ha), 151/5 (z podziału dz. 151/1 na dz. 151/6 i 151/5 – 0,0022 ha), 30/9 (z podziału dz. 30/5 na dz. 30/10 i 30/9 – 0,0044 ha), 143/3 (z podziału dz. 143/1 na dz. 143/4 i 143/3 – 0,0120 ha), 143/5 (z podziału dz. 143/2 na dz. 143/6 i 143/5 – 0,0299 ha), 145/1 (z podziału dz. 145 na dz. 145/2 i 145/1 – 0,0853 ha), 140/1 (z podziału dz. 140 na dz. 140/2 i 140/1 – 0,0510 ha), 141/1 (z podziału dz. 141 na dz. 141/2 i 141/1 – 0,0015 ha), 142/1 (z podziału dz. 142 na dz. 142/2 i 142/1 – 0,0903 ha), 172/4 (z podziału dz. 172 na dz. 172/5 i 172/4 – 0,0342 ha) obręb ew. 0008 Huta, gm. Filipów, 5/17, 50/1, 5/14 obręb ew. 0004 Czostków, gm. Filipów, 27/2 obręb ew. 0016 Rakówek, gm. Przerośl oraz na działkach czasowo zajętych nr ew.: 143/4 (z podziału dz. 143/1), 30/10 (z podziału dz. 30/5), 151/6 (z podziału dz. 151/1) obręb ew. 0008 Huta, gm. Filipów. Jednocześnie informuję, że w Starostwie Powiatowym w Suwałkach przy ul. Świerkowej 60 w pokoju nr 14 można zapoznać się z treścią ww. decyzji. Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Podlaskiego za pośrednictwem Starosty Suwalskiego w terminie 14 dni od jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy K.p.a. doręczenie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym, po upływie 14 dni od dnia publicznego obwieszczenia.

Data publicznego obwieszczenia: 9 lipca 2026 r.

REKLAMA

0011552026

Burmistrz Choroszczy

informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399 t.j.) został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Choroszczy, ul. Dominikańska 2, na okres 21 dni, wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Choroszcz:

- 1) przeznaczonych do wydzierżawienia na okres do 3 lat:**
 - część nieruchomości o nr geod. 262/5 położona w Choroszczy
 - nieruchomość o nr geod. 1545/5 położona w Choroszczy
- 2) przeznaczonych do użyczenia w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat:**
 - lokal użytkowy znajdujący się w budynku komunalnym zlokalizowanym na nieruchomości o nr geod. 31 w Izbiszczach, gm. Choroszcz

oraz zamieszczono na stronie internetowej:
choroszcz.pl, bip.choroszcz.pl Urzędu Miejskiego w Choroszczy

Choroszcz, 8 lipca 2026 r.

FOKUS

• **Parlament Europejski** wyraził ubolewanie nad nadaniem jednostce wojskowej imienia „Bohaterów UPA” przez Zełenskigo

WARSZAWA

Minister zdrowia zostaje. Przedstawiła plan reformy w ochronie zdrowia

Maksymalne poziomy wynagrodzeń indywidualnych i maksymalnych wydatków w ramach budżetów szpitali ze środków przekazywanych z NFZ zapowiedziała w środę minister zdrowia

Adam Kielar

Jak przekazała minister na konferencji prasowej, pierwszy krok, jeśli chodzi o kominy płacowe, został już wykonany. Przypomniała, że ustawa, która umożliwi gromadzenie danych na podstawie numeru PESEL lub numeru prawa wykonywania zawodu, czeka na podpis prezydenta.

– Wprowadzimy również maksymalne poziomy wynagrodzeń, zarówno indywidualnych, jak również tych maksymalnych wydatków, których spodziewamy się czy rekomendujemy w ramach budżetów szpitali ze środków, które przekazujemy z Narodowego Funduszu Zdrowia – zapowiedziała Sobierańska-Grenda.

Minister wyjaśniła, że obecnie maksymalny udział kosztów wynagrodzeń w budżetach szpitali ze środków, które przekazuje NFZ to średnio 81,3 proc.

– Rekomendacje od AOTMiT (Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji), których oczekuję do końca sierpnia, powinny uwzględniać 7 poziomów szpitali, które dzisiaj mamy ze względu na ich specyfikę dotyczącą personelu, zabiegowych bądź niezabiegowych świadczeń, szpitali monoprofilowych – zaznaczyła minister zdrowia.



Jolanta Sobierańska-Grenda na konferencji prasowej zaprezentowała plan zmian w ochronie zdrowia

Wskazała, że takie rekomendacje będą gotowe do końca sierpnia.

– Oczywiście z tymi rekomendacjami będziemy w stanie wyjść do dyrektorów szpitali, do właścicieli podmiotów leczniczych, którzy często pytają, jak właściwie powinna wyglądać struktura naszych kosztów, jakie są rekomendacje w tej sprawie – powiedziała minister zdrowia.

Ile będzie wynosić limit?

Sobierańska-Grenda przekazała, że resort planuje „zmierzyć się z maksymalnym limitem wynagrodzeń dla indywidualnego pracownika medycznego”.

– Stawką wyjściową, którą proponujemy, jest kwota do 240 zł brutto za godzinę – powiedziała.

Wyjaśniła, że kwota jest wskaznikiem, który resort przyjmuje „jako przelicznik do etatu”. Dodała, że resort rozpocznie też pełną kontrolę tzw. procedur walizkowych, czyli sytuacji, kiedy lekarze pracują w kilku szpitalach, wykonując wysoko wycenione procedury.

Koniec lekarzy walizkowych?

Resort potwierdził, że chce ograniczyć zjawisko tzw. lekarzy walizkowych, czyli pracy medyków w wielu

placówkach jednocześnie, często odległych od siebie, przy jednoczesnym braku jednego stałego miejsca zatrudnienia.

– Chcemy, żeby podmiot leczniczy, szpital, który pracuje w oparciu o pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia, ogłaszał, za ile i na jakich zasadach zatrudnił przedsiębiorcę, który będzie świadczył usługi medyczne. (...) Równie ważne jest rozwiązanie, które chcemy wprowadzić po stronie Narodowego Funduszu Zdrowia, czyli rzeczywiste grafiki pracy – podkreśliła szefowa MZ.

Zaznaczyła, że takie rozwiązanie przyczyni się do ujawnienia wysokości wynagrodzeń medyków.

E-kolejka do końca roku

Szefowa resortu zaproponowała wprowadzenie nowego rozwiązania: e-kolejki.

– Będzie gwarantowała zapisy do szpitali na zabiegi planowe, czyli to, co budzi dzisiaj największe emocje – podkreśliła.

Zaznaczyła, że „jest przekonana, że to rozwiązanie spowoduje transparentne, przejrzyste zasady zapisywania się na zabiegi dla wszystkich pacjentów niezależnie od tego, czy przechodzą przez gabinet prywatny, czy korzystają z protekcji”.

Przekazała, że e-kolejka zostanie wprowadzona do końca tego roku.

KRÓTKO

Bezpieczeństwo

Zagrożenie dywersją ze strony Rosji

Istnieje zagrożenie dywersją ze strony Rosji – poinformował w środę wiceminister obrony narodowej Stanisław Wziątek. – Mogą pojawić się incydenty o charakterze sabotażu, a także zagrożenia infrastruktury krytycznej. Prowokacje mają budować strach i brak jednolitości w Polsce, ale także w NATO i UE – mówił. Dodał, że znając metody działania Rosji, to będzie ona robiła wszystko, aby wykazać, że „każdy ich atak, każda forma dywersji to nie oni, tylko inni”.

Bezpieczny wypoczynek

Evakuowano uczestników obozów harcerskich

W województwie pomorskim z uwagi na wicher ewakuowano w bezpieczne miejsca 15 obozów harcerskich. Oficer prasowa Komendy Powiatowej PSP w Nowym Dworze Gd. kpt. Anna Piechowska powiedziała, że obecnie w powiecie nowodworskim jest dziesięć obozów harcerskich, w których uczestniczy 927 osób. Również we Fromborku ewakuowano 60 uczestników obozu harcerskiego. Ich namioty w nocy zniszczył wiatr. Ewakuowano też obóz w Rucianem-Nidzie.

Energetyka

Chcą budować elektrownię jądrową

Zainteresowanie realizacją projektu budowy drugiej polskiej elektrowni jądrowej wyraziły podmioty ze Stanów Zjednoczonych, Francji oraz Kanady – poinformował w środę minister energii Miłosz Motyka. Dodał, że o wyborze partnera będzie decydowała m.in. cena energii wytwarzanej w nowej siłowni. Rozpoczęcie budowy drugiej elektrowni planowane jest w 2032 r.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Konsekwentnie stoimy na stanowisku, że rosyjska agresja na Ukrainę wymaga zachowania odpowiedzialności również w obszarze sportu międzynarodowego

JAKUB RUTNICKI

Minister sportu i turystyki

EDUKACJA

Wyniki matur już dostępne. Nie wszyscy zdali

Karolina Wrońska

Maturę zdało 81,1 proc. tegorocznych absolwentów wszystkich szkół ponadpodstawowych.

CKE opublikowała w środę wstępne wyniki tegorocznego egzaminu maturalnego w sesji głównej majowej. Spośród tegorocznych absolwentów liceów maturę zdało 85,9 proc.,

a prawo do poprawki w sierpniu ma 9,5 proc. W technikach maturę zdało 71,3 proc. tegorocznych absolwentów, a prawo do poprawki ma 18,5 proc. W szkołach branżowych II stopnia maturę zdało 15,4 proc. absolwentów, a prawo do poprawki ma 28,4 proc.

We wstępnej informacji o wynikach egzaminu maturalnego podano, że egzamin pisemny z polskiego zdało 94 proc. tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych, egzamin z matematyki zdało 86 proc. absolwentów, a egzamin pisemny z języka angielskiego, najczęściej wybieranego na maturze języka obcego, zdało 95 proc.

ROLNICTWO

Będą pieniądze za zniszczone przez upał uprawy

Karolina Wrońska

Sadownicy, którzy ponieśli straty spowodowane przez rekordowe upały, otrzymają pomoc od państwa. Zapowiedział to w środę minister rolnictwa Stefan Krajewski.

Szef resortu rolnictwa i rozwoju wsi zwrócił uwagę, że po wiosennych przymrozkach, które zniszczyły

uprawy owoców, polskie sadownictwo poniosło straty spowodowane przez nienotowane do tej pory upały.

– Wiele plantacji zostało dotkniętych właśnie tą anomalią, czyli zaparzeniem owoców na krzakach. (...) Jak tylko będziemy mieli oszacowane straty, będziemy starali się wypłacić pomoc sadownikom. Oczywiście będziemy sięgać po pieniądze z rezerwy budżetowej – powiedział szef resortu rolnictwa podczas konferencji poświęconej rozpoczęciu kampanii „To Twój Pewniak!”, promującej polskie owoce bez pozostałości pestycydów.

ANKARA

„Myślę, że to koniec.” Trump ogłasza w sprawie Iranu

Adam Kielar

Prezydent USA Donald Trump oświadczył w środę, że tymczasowe porozumienie o zawieszeniu broni w wojnie z Iranem jest skończone i nie chce już prowadzić rozmów z władzami w Teheranie.

Tymczasowe porozumienie o zawieszeniu broni podpisane między Stanami Zjednoczonymi a Iranem, przy mediacji Pakistanu, miało zapewnić 60-dniowe okno na negocjacje w sprawie trwałego porozumienia, jednak pośrednie rozmowy w Katarze zakończyły się w zeszłym tygodniu bez żadnego postępu, a we wtorek amerykańskie siły zbrojne przeprowadziły nową falę ataków na Iran.

Trump, zapytany przed rozpoczęciem drugiego dnia odbywającego się w Ankarze szczytu NATO, czy w związku z wtorkowymi atakami uważa porozumienie za zakończone, odparł: – Dla mnie, myślę, że to już koniec. Nie chcę mieć z nimi do czynienia. To szumowiny. To chorzy ludzie. Kierują nimi chorzy ludzie. Jeśli o mnie chodzi, to rozmowy z nimi to po prostu strata czasu.

USA uderzyły na Iran

Amerykańskie siły uderzyły nocą z wtorku na środę w irańskie systemy obrony powietrznej, sieci dowodzenia i kontroli, przybrzeżne stacje radarowe, zdolności w zakresie pocisków przeciwokrętowych, a także w ponad 60 małych łodzi należących do Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC), znajdujących się w cieśninie i w jej pobliżu – poinformowano w komunikacie Dowództwa Centralne USA (CENTCOM).



Trump, przemawiając przed szczytem NATO, powiedział, że myśli, iż wstępne porozumienie pokojowe z Iranem przestało obowiązywać

Jak dodano, celem tych działań było „ograniczenie zdolności Iranu do dalszego atakowania międzynarodowego handlu morskiego” prowadzonego przez Ormuz.

CENTCOM zaznaczył, że Iran w ostatnim czasie zaatakował trzy statki handlowe przepływające przez cieśninę. Iran oficjalnie nie przyznał się do winy, lecz wcześniej irańskie władze wielokrotnie groziły statkom, które przepływały przez Ormuz korytarzem innym niż wyznaczony przez roszczący sobie prawa do kontroli ruchu Teheran.

Wszystkie zaatakowane statki płynęły trasą południową wzdłuż wybrzeża Omanu, szlakiem zabezpieczonym przez Stany Zjednoczone.

„Nieuzasadniona agresja ze strony irańskich sił stanowi wyraźne i niebezpieczne naruszenie zawieszenia broni oraz podważa swobodę żeglugi” – napisało w komunikacie dowództwo.

Amerykańskie ataki na Iran były od czterech do pięciu razy większe

pod względem skali i siły rażenia od poprzednich uderzeń, przeprowadzonych po zawarciu wstępnego porozumienia przez USA i Iran – przekazał gazecie „Wall Street Journal” wysoki rangą przedstawiciel władz USA. Dodał, że uderzenia mają wysłać silny sygnał Teheranowi i zadeklarował, że USA wciąż uznają zawieszenie broni za obowiązujące.

Iran zapowiada odpowiedź na ataki USA

Iran ostrzegł z kolei w środę nad ranem, że jego odpowiedź na amerykańskie uderzenia będzie „miażdżąca”. Dowództwo podkreśliło, że Teheran ze „pod żadnym pozorem nie pozwoli na ingerencję” w zarządzanie cieśniną Ormuz.

Dodano również, że „jedynym bezpiecznym szlakiem” dla statków przepływających przez Ormuz są trasy wyznaczone przez Iran – relacjonuje CNN.

ANKARA

Prezydenci Polski i Ukrainy rozmawiali na szczycie NATO. Było też spotkanie z Trumpem

Adam Kielar

Podczas trwającego szczytu NATO w stolicy Turcji Ankarze doszło do rozmowy pomiędzy prezydentem Polski Karolem Nawrockim a Wołodymyrem Zełenskim.

Podczas oficjalnej kolacji zorganizowanej przez prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdogana prezydent Karol Nawrocki miał okazję do rozmowy z ukraińskim przywódcą Wołodymyrem Zełenskim.

– Dyskutowaliśmy kurtuazyjnie. Stanowisko w kwestiach, które dotyczą naszych bilateralnych napięć, jest dla mnie niezmiennie, ale to nie wyklucza naszego dialogu – przyznał polski prezydent.

Nawrocki zaznaczył, że dialog z Ukrainą jest naturalny, zwłaszcza w obliczu wspólnego zagrożenia ze strony Federacji Rosyjskiej.

– Wydaje mi się to naturalne, że państwa, które są sąsiadami, które mają wspólnego wroga, jakim jest Federacja Rosyjska, pozostają ze sobą w dialogu niezależnie od pewnych napięć bilateralnych – dodał Nawrocki.

Prezydent Nawrocki rozmawiał również z Donaldem Trumpem na temat stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce.

– Pan prezydent Trump wypełnia swoje deklaracje. Teraz już wszystko

przed polskim Ministerstwem Obrony Narodowej. Można powiedzieć, że ta autostrada do stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce na poziomie prezydentów, na poziomie politycznym, jest otwarta – powiedział prezydent RP.

Polska, jako aktywny członek NATO, dąży do wzmocnienia solidarności w ramach Sojuszu. Prezydent Nawrocki podkreślił, że „nie ma NATO bez Stanów Zjednoczonych” i że współpraca transatlantycka jest kluczowa.

Polska wydaje blisko 5 procent PKB na obronność, co czyni ją „modelowym sojusznikiem” w ramach NATO. Nawrocki podkreślił również znaczenie budowy relacji transatlantyckich, które są kluczowe dla bezpieczeństwa Europy.



Prezydent Karol Nawrocki na szczycie NATO

CHINY

Tornado wywiało mężczyznę przez okno. Razem z meblami

Adam Kielar

Tornado, które uderzyło w miasto Huanggang w prowincji Hubei w Chinach, było tak potężne, że wyssało mężczyznę z mieszkania na 12. piętrze wraz z meblami.

Jak przekazał portal stacji TVBS, w chwili, gdy tornado uderzyło w miasto Huanggang, mężczyzna o nazwisku Zhang odpoczywał na sofie w swoim salonie. Siła tornado była tak ogromna, że wyrwała okno z muru budynku i porwała Zhangę wraz z sofą, stołem i szafkami.

Mężczyznę znaleziono nieprzytomnego w pasie zieleni pod blokiem. Na szczęście jego żona i dziecko, przebywający w innej części mieszkania, nie ucierpieli.

Tornado, burze i wiatry o prędkości 150 kilometrów na godzinę spowodowały śmierć 11 osób i obrażenia u ponad 330 osób. Żywiół zniszczył blisko 5 tysięcy domów w prowincji Hubei, zrywał dachy i niszczył infrastrukturę. W Huanggang wiatr był na tyle silny, że przemieszczał półciągarówki o nawet 30 metrów.

Potężne tornada w Chinach

Specjalista od burz Eric Wang ocenił, że poniedziałkowe tornada były najbardziej niszczycielskie od 2016 roku, kiedy w mieście Yancheng na wschodzie kraju zginęło 98 osób. Co roku Chiny zmagają się z klęskami żywiołowymi, a zmiany klimatyczne zwiększają intensywność i częstotliwość ekstremalnych zjawisk pogodowych, co stanowi poważne zagrożenie dla ludności i gospodarki kraju.

LONDYN

Księżę Harry przegrał proces o naruszenie prywatności

Kazimierz Sikorski

Brytyjski sąd wydał orzeczenie niekorzystne dla księcia Harry’ego i innych znanych osób, które oskarżyły wydawcę „Daily Mail” o stosowanie wobec nich nielegalnych metod gromadzenia informacji.

Sprawa wytoczona przez Harry’ego i inne osobistości przeciwko Associated Newspapers była jednym z kilku toczących się postępowań. Harry i pozostali powodowie zarzu-

cali Associated Newspapers prowadzenie lub zlecenie nielegalnych działań mających ujawnić prywatne informacje z ich życia na potrzeby artykułów publikowanych w „Daily Mail” oraz „The Mail on Sunday”. Wśród pozostałych powodów znaleźli się m.in. Elton John, aktorki Liz Hurley i Sadie Frost

Sędzia Matthew Nicklin stwierdził, że „podejrzenia, nawet jeśli zrozumiałe, nie wystarczają”, a Harry oraz pozostali znani powodowie nie zdołali udowodnić, iż „informacje będące przedmiotem skargi zostały

uzyskane w sposób niezgodny z prawem”.

Powodowie zarzucali Associated Newspapers – wydawcy „Daily Mail” – włamywanie się do telefonów i ingerowanie w życie prywatne. Do takich praktyk miało dochodzić w latach 1993–2011. Koncern zaprzeczał zarzucanym mu czynom.

W oświadczeniu Associated Newspapers stwierdził: „Dobre imię naszych uczciwych i ciężko pracujących dziennikarzy zostało poważnie podważone, a dzisiaj zostali oni oczyszczeni z zarzutów”.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111549463



AKCJA CHARYTATYWNA

0211549473



POD PARAGRAFEM

HISTORIE Z DZIEJÓW PRAWA

Jak komuniści walczyli z pisarzami i niewygodnymi książkami

J. Dobroszek, L. Strzyga

Nie trzeba było krytykować systemu, by trafić w PRL-u na indeks. Znalazły się na nim nawet książki Jana Brzechwy i Karola Maya.

„Miałem czternaście lat, kiedy zostałem sam na tym świecie” – tymi słowami zaczyna się książeczka Kornela Makuszyńskiego „Uśmiech Lwowa”. W tej skądinąd sympatycznej publikacji dla dzieci nastoletni skaut Michał Korycki zabiera czytelnika w podróż po Lwowie. Inny temat wyodrębnia się z wierszy Jana Brzechwy zatytułowanych „Imię wielkości”. Autor opowiada w nich o Józefie Piłsudskim. Tomik zawierał 10 utworów będących pośmiertnym hołdem dla Naczelnika. „Marnym byłem żołnierzem, lecz dotąd dumny chodzę, że szary mundur nosiłem, wtedy gdy On był wodzem” – pisał Brzechwa.

Co łączy te dwie opowieści? Razem z wieloma innymi dziełami trafiły na listę książek zakazanych.

Czy ten May jest nasz?

Na przełomie lat 40. i 50. minionego wieku Biuro Polityczne KC PZPR zaczęło, jak samo pisało w lakonicznej notce, „oczyszczać biblioteki szkolne od książek szkodliwych, religianckich”. Wielu autorów bezpośrednio zetknęło się z cenzurą, natomiast ci, którzy w jakimś stopniu byli przychylni ówczesnemu aparatowi władzy – jak choćby Zbigniew Nienacki, autor kultowego „Pana Samochodzika” – spotykali się z przywilejami płynącymi wprost z partyjnej wierchuszki.

Napisanie, że w Polsce Ludowej cenzurowano publikacje „zagrożające bezpieczeństwu państwa”, „nawołujące do ponizienia ustroju państwa” lub „godzące w konstytucyjne zasady polityki zagranicznej”, to truizm. Wachlarz tematów, przeciwko którym walczyło Biuro Polityczne KC PZPR, był dość szeroki. Zoczywistych względów blokowano prace poświęcone Józefowi Piłsudskiemu i legionom, nieprzychylnie patrzono na książki o endecji, skrupulatnie przyglądano się wszystkiemu, co tłumaczyłoby bolszewizm. Ale to i tak mały wyścinek: złe było to, co chwaliło Stany Zjednoczone (w tym indiańskie opo-



20 stycznia 1949 r. w Szczecinie rozpoczął się IV Zjazd Literatów Polskich, na którym proklamowano socrealizm. Nie było w nim miejsca dla wątpliwych i niezdecydowanych

wieści Maya!), opisywało rodzime Kresy Wschodnie. Nawet kryminały Agathy Christie były, zdaniem zabraniających, nieodpowiednie dla polskich czytelników.

„Na użytek służbowy”

Cenzura, nie wiedzieć właściwie czemu, nie ominęła także książek dla dzieci, np. „Przygód Tadzia” Zofii Dromlewiczowej. Osobną restrykcją objęto baśnie braci Grimm – należało usuwać „tylko te w wydaniach zaznaczonych na liście, inne pozostają w księgozbiorze”. Działania KC PZPR doprowadziły nawet do tego, że wszelkie religijne przypowieści dla najmłodszych zniknęły z rynku niemal zupełnie. Którym zresztą, ze względu na specyficzną relację na linii komunizm – Kościół, przyglądano się znacznie uważniej.

List powstało w sumie kilka, a odpowiedź na nie był prężnie działający drugi obieg. Co ciekawe, wszystkie zalecenia były skrupulatnie utajniane: dopiero po wielu latach okazało się, że pierwszy „Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu” powstał w 1951 roku, a dokument okraszony był dopiskiem: „Tylko do użytku służbowego”. Na cenzurowane trafił m.in. Czesław Miłosz, gdyż, jak twierdziła partia, „zawiódł oczekiwania”.

Czar socrealu

Aparatczycy byli do tego stopnia uprzedzeni do późniejszego laureata

literackiej Nagrody Nobla, że przygotowali nawet zapis na jego nazwisko – często zdarzało się, że Miłosza określano po prostu jako autora „tej tej publikacji”. Nietrudno się domyślić, że tomiki jego wierszy były w drugim obiegu szczególnie pożądane i wartościowe, mimo iż autor został potępiony nie tylko przez władzę, ale, co bardziej symptomatyczne, również przez niektórych przedstawicieli własnego środowiska, m.in. Kazimierza Brandysa i Jarosława Iwaszkiewicza.

Pierwsze lata po wojnie były jeszcze okresem raczej wolnym od cenzurowania czytelnictwa. Wpływ na to miało kilka aspektów: w ocalałych polskich domach nadal odnajdywano książki przedwojenne, fala reemigrantów przywoziła wiele publikacji zagranicznych, a powstające wówczas wydawnictwa chętnie drukowały obcojęzyczne dzieła. Bibliotekarskie zbiory nie były może jeszcze dogłębnie systematyzowane i obfite w szeroko dostępne „perełki”, jednak z mniej lub bardziej udanym skutkiem opierały się raczkującej cenzurze. Sytuacja zaczęła się zmieniać wraz z usilnie narzucanym Polakom socrealizmem, którego założeniem było wykucie wzorca jedynego słusznego rodzaju sztuki.

Głos towarzysza Fadiejewa

Oczywiście nie decydowano się na zakazanie wszystkich niezgodnych z regułami socrealizmu książek, to byłoby niemożliwe. Głównym założeniem

• **Pamiętajcie o Macdonaldzie** 11 lipca 43 rocznica śmierci Rossa Macdonalda (urodził się 13 grudnia 1915 r.), amerykańskiego pisarza pochodzenia kanadyjskiego, autora powieści typu noir; twórcy postaci detektywa-ponuraka Lew Archera.

tego nurtu było uczynienie z publikacji pisanych materiałów propagandowych. Kształtowano w ten sposób umysł młodych ludzi, ukazywano, że siła i dobrobyt państwa to skutek prężnej działalności klasy robotniczej.

Dobry wpływ i zbawienna działalność Zachodu? A skąd! „Gdyby szkale mogły nauczyć się pisać na maszynie, gdyby hieny umiały walczyć piórem, to, co by tworzyły, przypominałoby z pewnością książki Millerów, Eliotów i innych Sartre’ów!” – grzmiał pod koniec lat 40. radziecki pisarz Aleksander Fadiejew. Było jasne, że socrealizm stanie się nie tylko nurtem w sztuce, ale także stylem życia.

Naturalną kolejną rzeczą była cenzura przewencyjna na szeroką skalę, mająca z bibliotek usunąć wszystko, co, zdaniem komunistycznego reżimu, było nieodpowiednie i niewłaściwe. Rynek wydawniczy opanowały literatura radziecka i klasyka.

„List 34”

Ale nie tylko polska kultura skutecznie się mu oparła – realizm socjalistyczny to wciąż potępiany, ale jednocześnie tak naprawdę kiepsko znany nurt w sztuce. Mało tego – jego wprowadzanie na terenie wielu dowodzonych przez komunistów państw pełne było niekonsekwencji i paradoksów. W PRL-u dochodziło do tego, że pewnych autorów wycofywano z oficjalnego obiegu, by po kilku latach wznowić ich publikacje w zaledwie niewiele zmienionej formie.

Świetnym przykładem jest tu Melchior Wańkowicz, którego wiele opowieści wydawano w niemal niezliczonej ilości wersji. Sam autor – uznany później przez władzę za głównego prowodyrę słynnego „Listu 34”, bezbłędnie obnażającego właśnie absurd polityki kulturalnej PRL – przez sporą część zawodowego życia był bacznie obserwowany przez komunistycznych aparatczyków.

Jednym ze sposobów mających narzucić socrealizm nie tylko odbiorcom, ale też twórcom, było – jak już wspomnieliśmy – tworzenie wszelkich możliwych list książek zakazanych. Na jak wielką skalę będzie to zjawisko, okazało się już w lutym 1949 r., kiedy podczas zebrania Biura Politycznego KC PZPR dyskutowano o polityce na odcinku szkolnym.

Totalny nadzór

Liczby opisujące ten proceder są zaskakujące: w samym tylko 1950 r. nadzorami objęto ponad 90 proc. placówek, z których wycofano aż 60 tys. egzemplarzy dzieł. Jak wskazują dokładne dane, z jednej biblioteki wycofywano ok. 0,3 proc. zbiorów. A to był dopiero początek, gdyż kontrole powtarzano w latach 50. wielokrotnie. Co bardziej gorliwi i odważni bibliotekarze starali się skrzętnie ukrywać najcenniejsze zbiory, przez co działania Biura Politycznego bywały utrudnione. Dodatkowo sami prowodyrzy całego zamieszania nie potrafili w pełni zdecydować się, jakie książki można uznawać za szkodliwe.

Jak czytamy w ówczesnych oficjalnych dokumentach, wiele komisji nie wykazywało „należytej inicjatywy” w wyszukiwaniu „ideologicznie szkodliwej literatury”. Sztuczne trzymanie się podstawowych kryteriów zaproponowanych przez partię dodatkowo spowalniało ekspansję socrealizmu.

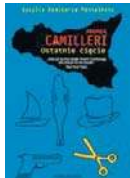
Ocalić to, co cenne

Najgorzej władza radziła sobie z cenzurowaniem bibliotek naukowych: piętnowane wydawnictwa ukrywano w zbiorach zakazanych, dostępnych jedynie dla pracowników danej uczelni, gdzie esbectja nie zjawiała się już tak chętnie. Również antykwariaty, właściwie lekceważone przez Biuro Polityczne, przyczyniły się do ocalenia wielu unikalnych egzemplarzy – przez handel wycofywanymi publikacjami zapobiegły całkowitemu utraceniu czasem bezcennych pozycji. To właśnie między innymi dzięki tego typu placówkom podziemny rynek czytelniczy działał na tyle prężnie, że Polacy, oczywiście w tajemnicy przed władzą, mogli za czytywać się chociażby w dziełach emigracyjnych, tak niechętnie widzianych w kraju opanowanym przez komunizm. Brak litości partii w stosunku do literatury emigracyjnej spowodowany była prostą i oczywistą konstatacją – Polacy przebywający na obczyźnie, z szerszą perspektywą, chętniej i dokładniej punktowali wady ówczesnego ustroju. Każde zetknięcie się z podobnymi dziełami rodziło naturalną refleksję nad zasadnością kuriozalnej polityki wprowadzanej przez komunistów.

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Tadeusz Żarek



Na Vigacie nic nie jest już takie samo
Komisarz Salvo Montalbano ma problem. A właściwie kilka. Zmaga się z upływem czasu i zniecierpliwioną partnerką Livią. Co gorsza, Sycylię nęka kryzys migracyjny, który paraliżuje pracę komisariatu w Vigacie, wystawiając bohatera na codzienne dramaty.
Andrea Camilleri, „Ostatnie cięcie”, wyd. Noir sur Blanc, Warszawa 2026, cena 49 zł



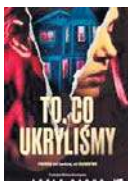
Jak skończy się gra w „Kto zabił?”
To miał być niezapomniany rejs wzdłuż wybrzeża Hiszpanii. Wystarczyła jedna noc na „przeklętej” wyspie i nagle zniknięcie jednego z pasażerów, by przesłali czuć się bezpiecznie. Dla rozładowania napięcia rozpoczynają grę w „Kto zabił?”. Ale ktoś podjął już decyzję... i trup ściele się gesto.
Marta Zborowska, „Białe tango”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



Gra o prawdę właśnie się zaczyna
W 2009 r. Miłosz Szadkowski pojechał kupić podręczniki dla swojego młodszego brata, a następnie przepadł bez wieści. Szesnaście lat później jego matka słyszy w radiu dziwną, osobistą dedykację dla syna. Nie ma wątpliwości, że rozmówca zna prawdę o losie Miłosza... Znow rozpoczyna się śledztwo.
Kinga Wójcik, „Kłębowski”, wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 50 zł



Anno! Uciekaj stamtąd jak najprędzej!
Kolacja z mężem w luksusowej willi wpływowego biznesmena miała być początkiem udanego wieczoru. Jednak wszystko wymknęło się spod kontroli. Za zamkniętymi drzwiami rozgrywa się coś, czego ludzki umysł nie chce przyjąć do wiadomości – rytuały, sekrety i okrutna gra...
Kris James, „Obudź się, Anno!”, wyd. ReWizja, Wilszyn 2026, cena 54,99 zł



O zdradzie, lojalności i sekretach
Kylie Gillingham pewnego dnia znika bez śladu. Zostawia po sobie chaos i pytania, na które nikt nie jest gotowy odpowiedzieć. Szybko okazuje się, że prowadziła podwójne życie – była żoną dwóch mężczyzn, którzy nie mieli pojęcia o swoim istnieniu. Obaj są zdruzgotani. Obaj stają się też podejrzani.
Adele Parks, „To, co ukryliśmy”, wyd. Mova, Białystok 2026, cena 56,99 zł



Kto pociąga za sznurki w Rockefeller Center?
Kiedy pracująca w toruńskim antykwariacie Łucja dostaje zlecenie na ustalenie pochodzenia zabytkowego zegarka, nieoczekiwanie wpada na trop zaginionej kolekcji książkowej Czartoryskiej. Łucja postanawia więc jako pierwsza dotrzeć do prawdy. Ale po drodze czyha niebezpieczeństwo...
Krzysztof P. Czyżewski, „Strażnik Rafaela”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ PRASOWY II RP

Czytelnicy prasy codziennej w przedwojennym Białymstoku nie mogli narzekać na brak emocji

opr. stanmajer

W „Dzienniku Białostockim”, gazecie za 10 groszy, w poniedziałek 19 listopada 1934 r. redaktorzy sypnęli soczystymi criminal newsami. „Dziennik...” kazywał się codziennie rano (z wyjątkiem dni poświątecznych) od grudnia 1919 r. aż do wojny. Zacytujmy to, czym uraczono czytelników w dziale „Wiadomości”:

„Rzeźnia w grobie
Makabryczny pomysł szmuglerów mięsa. Władze policyjne powiatu warszawskiego prowadzą dochodzenie w makabrycznej sprawie. Oto przed kilku tygodniami w grobie rodzinnym Paulinków w Skolimowie odkryto potajemną rzeźnię. Grób ten należy do rodziny szanownych obywateli Skolimowa.

Przed kilku miesiącami pochwany był tam wieloletni wójt śp. Paulinek. Ktoś z rodziny odwiedził grób i zauważył, że płyta zamykająca grobowiec jest odchylona. Wezwano dozorcę cmentarnego i po odchyleniu płyty stwierdzono, że we wnętrzu grobu znajdują się pochwytowane wieprze, których jeszcze nie zdołano zabrać.

Podejrzanie padło na strycharzy miejscowej cegielni. Prawdopodobnie strycharze kradli w okolicznych wsiach nierogaciznę i skradzione sztuki bili na cmentarzu, a następnie ukrywali je w grobie Paulinków.

OBYCZAJE

Piotrowin, polski Łazarz

opr. pisk

Łazarza wskrzesił z grobu Jezus, o czym informuje nas św. Jan w swej Ewangelii. „(Chrystus) zawołał donośnym głosem: »Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!«. I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: »Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić!«”.

O tym, że podobne do powyższego wskrzeszenie miało miejsce także w Polsce w XI w., informuje Wincenty z Kielczy, dominikanin, hagiograf, kanonik krakowski, autor hymnu „Gaude Mater Polonia”, a także hagiografii „Żywot św. Stanisława”. Wskrzeszony miał na imię Piotrowin, a cudu dokonał św. Stanisław ze Szczepanowa, później jeden z głównych patronów Polski.



Pierwsza strona „Dziennika Białostockiego” z 19 listopada 1934 r.

Wszczęte dochodzenie, jak dotychczas, nie zdołało ujawnić sprawców tego ohydneho czynu. Potajemna rzeźnia w grobie na cmentarzu to pomysł makabryczny szmuglerów mięsa do stolicy.

Wyłamywali złote zęby
Ateny. 18.11. Cała prasa grecka piętnuje z oburzeniem fakty niesłychanego zdziczenia, których widownią od dłuższego czasu było sanatorium dla gruźlików w Asvestohori, miejscowości położonej w Macedonii greckiej. Wózni i posługacze sanatorium wyłamywali zmarłym gruźlikom złote zęby i sprzedawali je jubilerom i dentystom”.

Nie mniej elektryzujące wieści znalazły się w dziale zatytułowanym, „Na prowincji”:

„Zamach na strażnika
Sad okręgowy w Poznaniu skazał niejakiego Piwonina, odsiadującego karę we Wronkach, na dwa lata więzienia za usiłowanie zabójstwa strażnika Mikulaka. W czasie wychodzenia więźniów z próby orkiestry Piwon dokroczył do Mikulaka i uderzył go młotkiem w skroń.

Dwaj świętokradcy
Policja poznańska ujęła w powiecie wyrzyskim dwu złodziei – świętokradców: Tchórza i Zelka.

Samobójstwa
Wczoraj rano popełniony został w kopalni Szarlej w Brzezinach zamach samobójczy. 40-letni rąbacz Waloszczyk sporządził nabój dynamitowy, poczem podpalił go – Waloszczyk został rozerwany na kawałki”.



XIX-wieczne wyobrażenie „Wskrzeszenia Piotrowina” z ołtarza w kaplicy Lubomirskich w Łazanach, w powiecie wielickim

Historia spisana przez Wincentego ma swoją dramaturgię. Oto biskup krakowski św. Stanisław ze Szczepanowa zakupił od niejakiego Piotra Strzemińczyka, zwanego Piotrowinem, rycerza i właściciela Janiszewa, dobra ziemskie na rzecz biskupstwa. Po śmierci tegoż Piotrowina jego chętry i przewrotni i spadkobiercy upomnieli się o ziemię.

Postawiony przed sądem Stanisław kłarował, w jaki sposób wszedł w posiadanie ziemi, lecz nie dano mu wiary. Wówczas biskup poprosił o trzy dni przerwy, które poświęcił na post i modlitwę. Wszedł następnie do kościoła w Piotrowinie (dziś zlokalizowanego w województwie lubelskim, w powiecie opolskim, w gminie Łaziska), odprawił mszę św., po której kazał otworzyć grób i wskrzesił Piotrowina, by ten osobiście poświadczył prawdę. Po rozprawie odprowadził nieboraka z powrotem do grobu.

W ikonografii, skądinąd dość ubogiej, zważywszy na doniosłość wydarzenia, rycerz Piotrowin występuje jako mała, modląca się postać, zwykle usytuowana gdzieś z boku – tak jest wyobrażony np. na barokowym relikwiarzu w Katedrze Wawelskiej.

Obecnie w Polsce są także dwie miejscowości, które mają Piotrowina (u boku św. Stanisława) w swych herbach: Stanisławów i Łaziska.

Po stronie Seniora

EMERYTURA

Kiedy najlepiej przejść na emeryturę? Ważny nie tylko miesiąc, ale też dzień złożenia wniosku

Przyszli emeryci powinni z rozumą zaplanować moment zakończenia aktywności zawodowej. Najlepiej na emeryturę przejść po swoich urodzinach. Podpowiadamy, jak załatwić niezbędne formalności w ZUS

Małgorzata Stempinska

Prawo do nowej emerytury nie jest uzależnione od długości stażu pracy, ale od osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego - 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn. Świadczenie może zostać przyznane nawet wtedy, gdy ubezpieczony opłacił składkę tylko za jeden dzień. Wniosek o emeryturę można złożyć najwcześniej 30 dni przed osiągnięciem tego wieku.

Tak ZUS oblicza przyszłą emeryturę

To przyszły emeryt decyduje, kiedy zakończyć aktywność zawodową.

Warto jednak wiedzieć, jakie czynniki wpływają na wysokość świadczenia. Mechanizm obliczania emerytury to proste działanie matematyczne: w liczniku znajdują się wszystkie zwaloryzowane składki emerytalne zgromadzone na koncie w ZUS od 1999 roku oraz kapitał początkowy sprzed 1999 roku. W mianowniku wpisuje się średnie dalsze trwanie życia, czyli prognozowaną liczbę miesięcy życia na emeryturze według komunikatu prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Im większy zgromadzony kapitał i im mniejsza liczba miesięcy, tym wyższe świadczenie. W praktyce oznacza to, że im dłużej pracujemy, tym emerytura będzie wyższa.

- Moment przejścia na emeryturę wpływa na wysokość świadczenia. Każdy dodatkowy miesiąc pracy oznacza wyższą kwotę, a znaczenie może mieć nawet dzień złożenia wniosku do ZUS. Chcąc skorzystać z rocznej waloryzacji składek i kapitału emerytalnego warto poczekać do lipca i wtedy złożyć wniosek o emeryturę - podkreśla Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dlaczego ważny jest dzień i miesiąc przejścia na emeryturę?

Osoby, które osiągnęły już wiek emerytalny i składają wniosek o świadczenie w późniejszym cza-



Przyszli emeryci powinni z rozumą zaplanować moment zakończenia aktywności zawodowej. Mogą wiele zyskać

sie, tj. w kolejnych miesiącach po osiągnięciu powszechnego wieku, najlepiej by to zrobiły po dacie urodzenia. Wówczas średnie dalsze trwanie życia będzie krótsze o ten jeden miesiąc, co ma znaczenie przy obliczaniu wysokości emerytury. Na przykład: jeśli ktoś urodził się 20 lipca i chce przejść na emeryturę od sierpnia, to aby skorzystać z tej zasady, powinien złożyć wniosek nie wcześniej niż 20 sierpnia.

Natomiast gdy powszechny wiek emerytalny osiągnęliśmy wcześniej (nie w tym samym miesiącu, w którym składamy wniosek o świadczenie), najkorzystniej jest rozwiązać umowę o pracę np. jeden, dwa dni przed końcem miesiąca i jeszcze w tym samym miesiącu złożyć wniosek o emeryturę wraz ze świadectwem pracy. - Rozwiązanie takie pozwala otrzymać za ten miesiąc zarówno wynagrodzenie, jak i pełną emeryturę - niezależnie od tego, czy wniosek zostanie złożony 15. czy 20. dnia miesiąca. W sytuacji natomiast,

gdy umowa o pracę zostanie rozwiązana dopiero ostatniego dnia miesiąca i w tym samym dniu do ZUS-u trafi świadectwo pracy wraz z wnioskiem o emeryturę, świadczenie zostanie przyznane dopiero od następnego dnia po ustaniu zatrudnienia, a więc od kolejnego miesiąca - zaznacza Krystyna Michałek.

Jak dodaje, zanim zdecydujemy się zakończyć naszą aktywność zawodową warto przyjrzeć się swojemu dotychczasowemu ubezpieczeniu i przeanalizować jak długo byli odprowadzane składki emerytalne i w jakiej wysokości. Czy staż ubezpieczeniowy pozwoli na podniesienie wysokości emerytury do gwarantowanej minimalnej emerytury, która przysługuje kobietom z co najmniej 20-letnim okresem składkowym i nieskładkowym oraz mężczyznom z co najmniej 25-letnim okresem ubezpieczeniowym. Przy czym okres nieskładkowy może stanowić 1/3 okresu składkowego. Warto też zwrócić

uwagę na swoją sytuację pracowniczą, czy nie ominą nas np. nagrody jubileuszowe, premie roczne lub kwartalne. Warto również pamiętać, że oprócz comiesięcznych wypłat ZUS gwarantuje również dodatkowe świadczenia takie jak trzynasta, czternasta emerytura. Ważny jest również aspekt związany z waloryzacją świadczeń, która przeprowadzana jest co roku 1 marca.

Mówimy, jak złożyć wniosek o emeryturę

Wniosek o emeryturę (formularz EMP) można złożyć najwcześniej miesiąc przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Jeśli nadal pracujemy, dokumenty możemy złożyć jeszcze w trakcie zatrudnienia.

Wypłata emerytury rozpocznie się jednak dopiero po rozwiązaniu umowy o pracę i dostarczeniu do ZUS świadectwa pracy. ZUS ma 30 dni na rozpatrzenie sprawy od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Wniosek o emeryturę możemy złożyć elektronicznie przez platformę eZUS. Wystarczy zalogować się na www.zus.pl/ezus i w katalogu usług wybrać „Złożenie dokumentu EMP”. System automatycznie uzupełni część danych wnioskodawcy. Następnie należy wybrać usługę „Złożenie dokumentu ERP-6”, czyli informację dotyczącą okresów składkowych i nieskładkowych. Po wysłaniu dokumentów otrzymamy elektroniczne potwierdzenie ich złożenia.

Z papierowym wnioskiem EMP możemy również wybrać się do dowolnej placówki ZUS i tam go złożyć. Pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pomoże zweryfikować dokumenty i sprawdzić poprawność danych.

Wniosek o emeryturę można też wysłać pocztą.

Do wniosku należy załączyć formularz ERP-6 oraz - jeśli nie został jeszcze ustalony kapitał początkowy - dokumenty sprzed 1 stycznia 1999 roku, potwierdzające zarówno staż ubezpieczeniowy, jak i wysokość uzyskiwanych zarobków. Potrzebne są także świadectwa pracy, zaświadczenia od pracodawców o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (np. druk Rp-7), legitymacja ubezpieczeniowa z wpisami o okresach zatrudnienia oraz dokumenty potwierdzające okresy nauki, jeżeli mają zostać uwzględnione przy ustalaniu stażu ubezpieczeniowego.

Warto skorzystać z pomocy doradcy emerytalnego

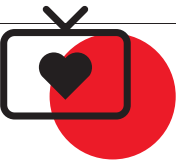
Można to zrobić w każdej placówce ZUS-u oraz online - podczas e-wizyty.

Doradca, korzystając z kalkulatora emerytalnego, przygotowuje symulację prognozowanej wysokości świadczenia i pokaże, jak zmieni się ono w przypadku dłuższej aktywności zawodowej.

Osoby, które wolą samodzielnie przeanalizować swoją przyszłą sytuację finansową na emeryturze, mogą skorzystać z kalkulatora emerytalnego dostępnego na stronie internetowej ZUS-u, na swoim profilu w eZUS oraz w aplikacji mobilnej mZUS.

©©

PROGRAMOWO



G. 22:00

Rocketman

TVN

Musicalowa biografia Eltona Johna, jednej z największych gwiazd muzyki w historii popu i rocka. Film Dextera Fletchera („Bohemian Rhapsody”) opowiada historię chłopaka z małego miasteczka, który stał się ikoną popkultury. Elton John urodził się w zwykłej brytyjskiej rodzinie. Od dziecka przejawiał talent muzyczny, choć rodzice nie wierzyli, że odniesie sukces. To nie przeszkodziło mu w karierze. Gdy wraz z przyjacielem napisał „Your song”, drzwi do muzycznego raju stały się otworem. Niestety, oprócz blizn czekało wiele niebezpieczeństw: narkotyki, alkohol i ludzie, którym nie można ufać. W rolę muzyka wcielił się Taron Egerton, który został wyróżniony Złotym Globem. Utwór „(I’m Gonna) Love Me Again” w wykonaniu Eltona Johna i Tarona Egertona został nagrodzony Złotym Globem i Oscarem. W sumie film zdobył 29 nominacji.



G. 14:00

Złoty chłopak

TVP 1

Suna traci nadzieję na odnalezienie dziewczynki i coraz gorzej radzi sobie z całą sytuacją. Także Seyran jest przerażona i mierzy się z poczuciem bezsilności. Informacje o porwaniu przedostają się do prasy, wywołując chaos. Ferit decyduje się na desperacki krok – porywa Tarika i próbuje zmusić go do wyznania prawdy. Policja odnajduje Hatice, która wraca do rodziny cała i zdrowa. Dziewczynka opowiada, że Duru pomogła jej uciec.



G. 20:00

Forrest Gump

Paramount

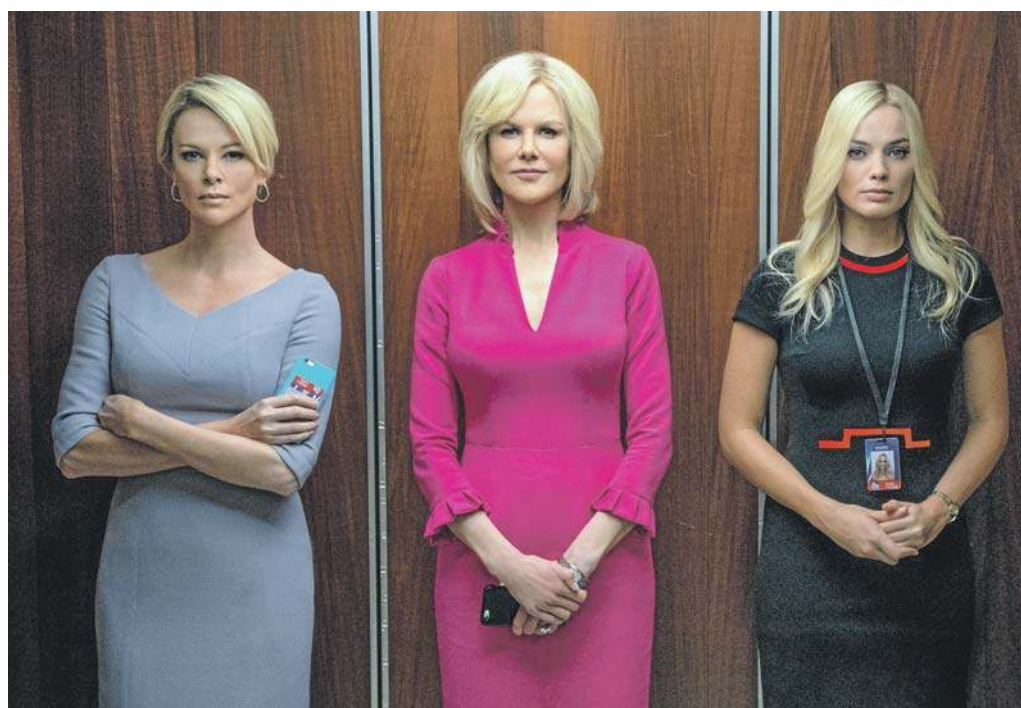
USA, koniec lat 40. W Alabamie przychodzi na świat chłopiec z niedowładem nóg, o ilorazie inteligencji znacznie poniżej przeciętnej – Forrest Gump (Tom Hanks). Forrest trzyma się kilku prostych zasad, wpojonych przez kochającą matkę (Sally Field). Znajduje zrozumienie jedynie u niej i przyjaciółki Jenny (Robin Wright). Wyrasta na człowieka o wielkim sercu i zdolności do wpadania w centrum największych wydarzeń w historii USA. Zostaje gwiazdą futbolu i mistrzem ping-ponga, bohaterem wojny wietnamskiej, aż wreszcie zostaje przedsiębiorcą z ogromną fortuną. Nigdy jednak nie rezygnuje z miłości do Jenny. Film zdobył 13 nominacji i sześć Oscarów, w tym dla reżysera i grającego główną rolę Toma Hanksa. Film jest nie tylko przewrotnym spojrzeniem na 50 lat historii, ale bardzo poważnym pytaniem o kondycję dzisiejszej ludzkości.

G. 20:10

GORĄCY TEMAT

Ale Kino+ HD

Historia kobiet, które przeciwstawiły się toksycznej i przemocowej praktyce. Stacja The Fox News to jedna z największych telewizji informacyjnych w USA. Praca w niej otwiera drzwi do wielkiej dziennikarskiej kariery i równie wielkich pieniędzy. Żeby ją dostać i utrzymać, a potem wspiąć się po szczeblach kariery trzeba zadowolić jej twórcę i despotycznego szefa Rogera Aileasa. W przypadku kobiet pracujących w stacji, słowo „zadowolić” ma bardzo dosłowne znaczenie. Zaczyna się od niewybrednych żartów, aluzji, a kończy na erotycznych propozycjach nie do odrzucenia. Ten stan rzeczy trwa przez lata, a dziennikarki stacji przechodzą koszmar. Odmowa obcowania z Ailesem grozi nie tylko zastopowaniem kariery, ale wyrzuceniem z pracy i wilczym biletem na rynku. Trzy kobiety będące na różnych szczeblach medialnej drabiny znajdują w sobie siłę, by wreszcie powiedzieć „DOŚĆ”. Jednak Ailes nie zamierza się poddać bez walki. Dysponuje wielką władzą, fortuną i kontaktami na politycznych szczytach. Nikt jeszcze się nie spodziewa, że ta konfrontacja zadecyduje o losie milionów kobiet na całym świecie.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz odrzuca prośby rodziny o powrót do domu. Drastycznie wysokie ceny wynajmu zmuszają ich do pozostania w warsztacie. Sytuację próbuje wykorzystać Semih, który chce ich skłócić. Położna Sukran szantażuje Cansel. Aynur i Sinan postanawiają zawiesić swoją grę przed Isl.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Sinem nie pochwała zachowania Meliha – w jej opinii miesza się w sprawy, w które nie powinien. Mistrz Ertugrul poucza Cihana i Cemila, wskazując im drogę ku lepszemu. Yasemin dostaje wyniki badań krwi Beyzy i poznaje prawdę: ciąża to jedno wielkie oszustwo. Beyza próbuje ją szantażem zmusić do milczenia. Ich kłótnia i szarpaczka kończy się tragicznie.

KRZYŻÓWKA NR 104

Poziomo:

- 1) dodatek do młodych ziemniaków,
- 6) kosmetyczna pielęgnacja stóp,
- 10) rynek w starożytnych miastach greckich,
- 11) teren wojskowych manewrów,
- 12) największe miasto Chile,
- 13) skąpa nacja z dowcipów,
- 16) czterokołowy pojazd konny,
- 19) honorowa walka z sekundantami,
- 24) bogatka lub czubatka,
- 25) greckie boginie zemsty,
- 27) łatwo się irytuje, piekielnik,
- 28) ogarnia człowieka zdesperowanego,
- 29) uczniowska samowolka, laba,
- 31) partner do tańca,
- 33) element średniowiecznej fortyfikacji, barbakan,
- 34) sprzęt dla Piotra Liska,
- 36) stroni od pracy,
- 37) domena Jędrzeja Śniadeckiego,
- 38) dawny żaglowiec z XIV wieku,
- 39) broń strzelca na śrut,
- 40) wyjeżdża z parkingu.

Pionowo:

- 1) wysuszony miąższ orzecha kokosowego,
- 2) wskazujące lub serdeczne,
- 3) gra zespołowa owalną piłką,
- 4) amerykański stan z Topeką,
- 5) Piotr, aktor z serialu „Ojciec Mateusz”,
- 6) duchowny w kościele protestanckim,
- 7) ... Alighieri, autor „Boskiej komedii”,

1		2		3		4		5		6		7		8		9	
						10											
11																	
						13	14		15								
16	17		18						19		20		21		22		23
						24											
25						26					27						
						28											
29		30										31		32			
33												34				35	
36												37					
38						39										40	

AUTOPROMOCJA0210987265

Tvoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

85 875 07 30

- 8) azjatycki kraj z Szanghajem,
- 9) lasy na górskich stokach,
- 14) zapalany w dzień otwarcia igrzysk olimpijskich,
- 15) wyrób z firmy Stomil,
- 17) perski tytuł książęcy,
- 18) część walki bokserskiej,
- 20) gatunek muzyczny, który powstał w Nowym Orleanie,
- 21) ... Mleczna we wszechświecie,

- 22) muł w delcie rzeki,
- 23) wpleciona w warkocz,
- 26) zagrał główną rolę w filmie „Diabeł”,
- 29) zastrzeżenie w umowie,
- 30) azjatycki korzeń życia,
- 31) bezzwrotna pomoc finansowa, subwencja,
- 32) bezsilnikowy pojazd drogowy,
- 35) ogon jelenia lub daniela w gwarze myśliwskiej.

ROZWIĄZANIE NR 103

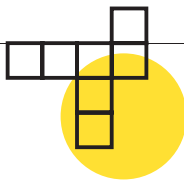
S	T	E	P		Ż	P	K	O	T	Y	S		L		F
A	A	R	A	B	I	K	A	E	T	R	U	P	A		
B	L	A	T	R	E	P	O	L	K	A	C	W			
E	O	S	T	A	T	K	I	E	W	K	O				
G	R	O	S	Z	K	L	E	S	S	C	Y	D	R		
Z			T	I	L	A	K	A	K	K	L	Y			
Ż	E	B	R	A	E	R	O	O	P	U	S	T			
A	R	B	I	E	R	N	Y	O	P	Ó	R	K	K		
D	R	Y	G	A							R	Z	E	K	A
L											A				
O	P	A	S	K	A						K	L	A	T	K
E	E										U	K			
S	T	R	Z	E	P						S	I	O	D	L
L											Z				
M	A	N	N	I	E	L	A	S	K	A		D	R	A	N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

mate- riał opałowy		cztery mendle okręt wojenny		niszczy- ciele, chuligani		dawna gra w karty		grzeża- wisko nad- zorca prac rolnych zarys postaci		twórca opery „Libu- sza”		grecka litera		właści- ciel statku		miasto Gize- wusza ajer
trunek dla Zagłoby																
						skrzał, karzeł						piłkarze z Gdyni				
gaz palny						noga ow- czarka		dopływ Warty reżyser „Eroiki”				składka poligra- ficzna			belka na maszcie	
spry- ciarz																
dys- kusja w parla- mencie						głośnie bicie serca						uko- chana Doktora Żywago				
żelazo lub kadm								... Thur- man, aktorka				dawny środek do narkozy				
						„... Ta- deusz”, polski poemat				miasto na Honsiu						
woreczek na denary								auto z Korei Połud- niowej				mocny trunek z Azji				

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOSZTELA.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Działaj odważnie, ale słuchaj intuicji. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwość przyniesie efekty.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojne decyzje okażą się trafne. Horoskop na dziś mówi, że miła rozmowa poprawi nastrój i doda energii.

Baran (21.03 - 19.04)

Nowe pomysły zyskają uznanie. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie odkładać niczego na później.

Byk (20.04 - 20.05)

Zadbaj o równowagę między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że bliska osoba Cię zaskoczy.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś sugeruje wykorzystać okazję do realizacji planów.

Rak (22.06 - 22.07)

Precyzja będzie Twoim atutem. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że sukces zmotywuje Cię do działania.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach przyniesie spokój. Horoskop dzienny mówi, że warto otworzyć się na ludzi.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi zachować spokój mimo niespodziewanych zmian.

Waga (23.09 - 22.10)

Dobry dzień na naukę. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że optymizm pomoże pokonać przeszkody.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny mówi, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność otworzy nowe drzwi. Horoskop na dziś radzi nie bać się podzielić swoimi pomysłami z innymi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Słuchaj swoich emocji. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że gest życzliwości wróci do Ciebie z nawiązką.

PIŁKA NOŻNA

Argentyna z piekła do nieba. Sędzia pozbawił Egipt złudzeń

Jakub Jabłoński

Argentyna przeszła drogę z piekła do nieba w meczu 1/8 finału mistrzostw świata i wyrwała Egiptowi awans w ostatniej akcji doliczonego czasu. Bohaterem Albicelestes został Enzo Fernández, który zdobył bramkę na wagę ćwierćfinału.

Niewiele brakowało, aby kolejna wielka ikona światowego futbolu pożegnała się z mundialem. Dzień po odpadnięciu Cristiano Ronaldo z turnieju los Lionel Messiego również wisiał na włosku. Argentyna do 79. minuty sensacyjnie przegrywała z Egiptem 0:2 i była o krok od przedwczesnego zakończenia rywalizacji.

Wtedy rozpoczęła się spektakularna remontada Albicelestes. Najpierw sygnał do ataku wysłał Cristian Romero, zdobywając bramkę kontaktową, a chwilę później zrehabilitował się Lionel Messi. Argentyńczyk, który w pierwszej połowie nie wykorzystał (już czwartego na mundialach) rzutu karnego, posłał piłkę pod poprzeczkę i zaliczył swoje ósme trafienie na tegorocznym turnieju. Dla kapitana Argentyny był to już 21. gol w historii jego występów w finałach mistrzostw świata.

Gdy wydawało się, że spotkanie zmierza do dogrywki, a o awansie zdecydują rzuty karne, decydujący cios zadał Enzo Fernández. To właśnie przy jego trafieniu pojawiło się najwięcej kontrowersji. Egipcjanie przypominali, że wcześniej ich gol został anulowany po faulu na Lisandro Martínezie. Tym razem domagali się podobnej reakcji, wskazując, że chwilę przed bramką Argentyńczyków Mohamed Salah miał zostać sfaulowany.



Zwycięstwo Argentynie zapewniło dopiero trafienie Enzo Fernandeza w doliczonym czasie gry. W ćwierćfinale zagrają ze Szwajcarią

– Niesprawiedliwe. To sędzia był przyczyną naszej porażki. W rzeczywistości wygraliśmy ten mecz – ocenił autor drugiego gola Zico, któremu wcześniej anulowano trafienie. Z kolei były hiszpański arbiter Eduardo Iturralde stwierdził, że zgodnie z zasadami VAR sędzia nie powinien być wzywany do analizy sytuacji 80 m od bramki.

Faraonowie protestowali, gestykulowali i próbowali przekonać francuskiego arbitra do zmiany decyzji. Bezskutecznie. Ostatecznie zamiast upragnionego ćwierćfinału musieli pogodzić się z porażką, a emocje znalazły ujście w postaci kilku złotych kartek oraz czerwonej dla jednego z członków egipskiego sztabu.

Mistrzowie świata zameldowali się w najlepszej ósemce turnieju. W ćwierćfinale (w nocy z soboty na niedzielę o godz. 3:00) długo

czekali na rywala, którego wyłoniło starcie Szwajcarii z Kolumbią.

Mecz w Vancouver nie dostarczył już jednak podobnych emocji. Najbardziej wymownym obrazkiem całych 120 minut pozostał... Jürgen Klopp zjadający się frytkami na trybunach. Kamery telewizyjne uchwyciły słynnego Niemca, który podobnie jak zdecydowana większość kibiców musiał uzbroić się w cierpliwość. Ani podstawowy czas, ani tym bardziej dogrywka nie przyniosły rozstrzygnięcia, dlatego o awansie do ćwierćfinału musiały zdecydować rzuty karne. W konkursie jedenastek lepiej spisali się Helweci. Kolumbijczycy pomylili się dwukrotnie, podczas gdy Europejczycy tylko raz nie zdołali pokonać bramkarza rywali. Tym samym Szwajcarzy przełamali niemoc trwającą 72 lata, bo poprzednio do czołowej ósemki globu przebili się na turnieju w 1954 roku.

SIATKÓWKA

Liga Narodów siatkarek. Porażka z Turcją, dziś mecz ze Stanami Zjednoczonymi

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski siatkarek od porażki rozpoczęła udział w trzecim turnieju tegorocznej edycji Ligi Narodów. Biało-Czerwone uległy w Osace Turczynkom 1:3.

Przed wylotem do Japonii włoski selekcjoner Stefano Lavarini dokonał dwóch zmian w składzie względem wcześniejszego turnieju w Tajlandii. Anna Obiała (zagrała tylko w pierwszym turnieju) zastąpiła Natalię Kercher, a Julia Orzoł została powołana w miejsce kontuzjowanej Martyny Łukasik. 23-letnia Orzoł będzie miała szansę debiutu w seniorskiej reprezentacji.

Początek spotkania z Turcją należał do wicemistrzyni świata, które postawiły na mocną zagrywkę, a Polki miały spore kłopoty z przyjęciem. Z upływem kolejnych minut polska drużyna prezentowała się na parkiecie coraz lepiej, miała nawet dwie piłki setowe, jednak w obu sytuacjach nasze siatkarki zepsuły zagrywki, co skrzętnie wykorzystały rywalki, wygrywając seta 27:25.

Druga partia do stanu 16:16 była dość wyrównana. Od tego momentu polskie siatkarki włączyły „wyższy bieg” i wygrywały całą partię do 20. Trzeci set to znowu lepsza gra Turczynek, które pewnie wygrały 25:19. Takim samym wynikiem zakończył się czwarta partia, a w całym meczu Turczynki zwyciężyły 3:1.

Podopieczne trenera Lavariniego poniosły trzecią porażkę w dziewiątym spotkaniu VNL 2026 i nie są jeszcze pewne awansu do turnieju finałowego, w którym zagra siedem najlepszych zespołów z fazy zasadniczej oraz Chiny jako gospodarz.

W kolejnych spotkaniach turnieju w Osace nasza reprezentacja zmierzy się ze Stanami Zjednoczonymi (czwartek, 9 lipca), Brazylią (piątek, 10 lipca) oraz Japonią (niedziela, 12 lipca). Dla reprezentacji Turcji to siódme zwycięstwo w tej edycji, a szóste z rzędu.

– Musimy pamiętać, że te zespoły, z którymi gramy w Osace, zaczęły Ligę Narodów często bez swoich gwiazd, może poza Brazylią, która od początku grała w silnym zestawieniu. Na ten ostatni turniej wszyscy już pojawiają się w najmocniejszych składach. To będzie dla nas najważniejszy sprawdzian i największe wyzwanie podczas tej edycji Ligi Narodów. To będzie jednocześnie weryfikacja pracy, którą ta drużyna już wykonała – mówi dwukrotna mistrzyni Europy Joanna Podoba-Malicka.

Ósma edycja Ligi Narodów siatkarek jest rozgrywana z udziałem osiemnastu reprezentacji, które rozegrają łącznie 116 spotkań (108 w fazie zasadniczej + 8 w turnieju finałowym). W fazie interkontynentalnej każda z drużyn rywalizuje w trzech turniejach i rozegra po dwanaście meczów. Siedem najlepszych zespołów w tabeli oraz gospodarz (Chiny) awansują do turnieju finałowego. Odbędzie się on w dniach 22-26 lipca w Makau.

Rok temu do awansu do Final Eight wystarczyło siedem wygranych, teoretycznie więc jedno zwycięstwo powinno pozwolić Polkom na zapewnienie sobie udziału w decydującej fazie Ligi Narodów. Pozostałe turnieje odbywają się w Belgradzie (Serbia, Niemcy, Czechy, Holandia, Bułgaria i Francja) oraz w Hongkongu (Chiny, Włochy, Belgia, Dominikana, Kanada, Ukraina).

PIŁKA NOŻNA

Czas na ćwierćfinały mistrzostw świata. Europa górá. Dziś Francja – Maroko

Zbigniew Czyż

Piłkarski mundial w USA, Kanadzie i Meksyku wkracza w decydującą fazę. Czas na ćwierćfinały.

W rywalizacji pozostało sześć zespołów z Europy: Francja, Hiszpania, Belgia, Anglia i Norwegia oraz po jednym z Ameryki Północnej – broniącym tytułu Argentyna i z Afryki – Maroko.

W pierwszym ćwierćfinale, w czwartek Francja zmierzy się z Marokiem. Dla reprezentacji z Afryki będzie to szansa na rewanż za spotkanie z 2022 roku. Wtedy, w półfinale mistrzostw świata w Katarze Francja pokonała „Lwy Atlasu” 2:0 po golach Theo Hernández i Kolo Muani.

W pozostałych ćwierćfinałach Hiszpania zagra z Belgią, Norwegia z Anglią, a Argentyna ze Szwajcarią.

Ćwierćfinały mundialu

Francja – Maroko, czwartek godz. 22.00. Transmisja TVP1.
Hiszpania – Belgia, piątek godz. 21.00. Transmisja TVP1.
Norwegia – Anglia, sobota godz. 23.00. Transmisja TVP1.
Argentyna – Szwajcaria, niedziela godz. 3.00. Transmisja TVP1.

* Wszystkie spotkania 1/4 finału MŚ będzie można zobaczyć także w kanale TVP Sport.



Kylian Mbappé (na zdjęciu) zdobył na tegorocznym mundialu już siedem bramek. Czy w czwartek poprowadzi Francję do półfinału?

Sport

SIATKÓWKA

Pięć nowych zawodniczek w pierwszoligowym zespole BAS KB Białystok

Wojciech Konończuk

Pięć nowych siatkarek pozyskał występujący w I lidze kobiet zespół BAS Kombinat Budowlany Białystok. Klub ze stolicy Podlasia wzmocnił się na wszystkich pozycjach, od libero po środkową.

Do kadry drużyny trenera Michała Muszyńskiego dołączyły: Barbara Grejman (18 lat, przyjmująca, poprzednio Energetyk Poznań), Antonina Pawłowska (17 lat, rozgrywająca, AZS AWF Varsovia Warszawa), Magdalena Piekarz (24 lata, libero, Enea KS Piła), Izabela Filipek (27 lat, środkowa, MKS Imielin), Natalia Budnik (24 lata, atakująca, Nike Węgrów).

- Wszystkie zawodniczki, nawet te najmłodsze, są już ogramy i przychodzą do nas nie tylko po to, by się

rozвивać, ale by wzmocnić rywalizację w drużynie i powalczyć o swoje - zaznacza drugi trener i wiceprezes BAS-u KB Białystok Sebastian Grzegorek.

Po minionej kampanii z klubem ze stolicy regionu pożegnały się: Brittany McGlashan (libero), Patrycja Stafecka (rozgrywająca), Natalia Bandurska (przyjmująca) oraz Monika Karnicka (środkowa).

Nasz zespół przygotowania do nowego sezonu rozpocznie 3 sierpnia i będzie się trenować w Białymstoku. W planie jest sparing z LTS Legionovią Legionowo i udział w turnieju w Nowym Dworze Mazowieckim. BAS KB będzie też gospodarzem dwóch towarzyskich zawodów (11 i 18 września).

Inauguracja I ligi czeka Podlasianki 26 września - u siebie z LTS Legionovią.



Magdalena Piekarz ostatnio reprezentowała klub Enea KS Piła

KRÓTKO

Lekka atletyka

Zwycięstwo Marii Żodzik

Maria Żodzik (KS Podlasie Białystok) wygrała konkurs skoku w wysoczyźnie podczas 20. Opolskiego Festiwalu Skoków, zaliczanego do cyklu World Athletics Continental Tour Silver. Żodzik rozpoczęła konkurs od wysokości 175 cm, którą pokonała w drugim podejściu. Później już było lepiej i bez problemu zaliczała kolejno 180, 184, 188, 191, a także 195 cm. Po zaliczeniu ostatniej wysokości, będąc osamotniona w konkursie, zakończyła udział w konkursie, rezygnując z dalszych prób na 1,97 m.

Drugie miejsce zajęła reprezentantka Włoch Idea Pieroni, a trzecia była Kubanka Dacsy Brisón. Obie zawodniczki uzyskały wynik 1,88 m.. mark

Piłka nożna

41 drużyn w Okręgowym Pucharze Polski

41 drużyn niezrzeszonych i z klas niższych zgłosiło się dotychczas do udziału w Pucharze Polski na szczeblu Okręgu Podlaskiego Związku Piłki Nożnej. Runda wstępna zaplanowana została na 15-16 sierpnia 2026 roku, a I runda na 22-23 sierpnia 2026 roku. mark

PIŁKA NOŻNA

Dziś sparing Jagiellonii. Klub pyta o Ukraińca

Mariusz Klimaszewski

Dziś Jagiellonia Białystok rozegra pierwszy sparing na zgrupowaniu w Austrii. O godz. 17.30 Żółto-Czerwoni zagrają z ukraińskim zespołem Polissia Żytomierz

Piłkarze Jagiellonii Białystok szlifują formę na zgrupowaniu w austriackiej miejscowości Hopfgarten im Brixental. Dziś, 9 lipca zmierzą się w kontrolnym, pierwszym z czterech zaplanowanych meczów z ukraińskim zespołem Polissia Żytomierz.

Klub Polissia Żytomierz został założony w 1959 roku, jeszcze w czasach Związku Radzieckiego. Po uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości w 1991 roku Polissia przystąpiła do rozgrywek drugiej ligi ukraińskiej. W 2005 roku, z powodu problemów finansowych, klub został zlikwidowany i nie przystąpił do kolejnych rozgrywek. Po 11 latach, Polissia została reaktywowana jako MFK Żytomierz, a rok później wrócono do nazwy Polissia. Po 7 latach od reaktywacji klub z Żytomierza



Sławomir Abramowicz na treningu w Austrii

uzyskał pierwszy w historii awans do ukraińskiej Premier League.

Ukraiński zespół zagra w eliminacjach Ligi Konferencji i rozpocznie je od 2. rundy, w której ich rywalem będzie FC Kopenhaga.

Nazariy Vorobchak na celowniku Jagiellonii

Na transferowej giełdzie pojawiło się pierwsze nazwisko piłkarza, którym zainteresowała się Jagiellonia Białystok. Jak podają ukraińskie me-

dia Żółto-Czerwoni badają możliwość transferu 26-letni skrzydłowego ukraińskiego Liwego Berehu - Nazariya Vorobczaka.

Największe transfery w sztabie szkoleniowym

Na razie Jagiellonia przeprowadza największe transfery, ale w sztabie szkoleniowym. Ostatnio dołączył do sztabu Przemysław Franczak, który obejmie stanowisko trenera przygotowania motorycznego.

KOSZYKÓWKA

Z Astorii Bydgoszcz do Żubrów Białystok

Mariusz Klimaszewski

Mikołaj Jamiołkowski z Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz został nowym koszykarzem drugoligowych Żubrów Białystok

Podlaski Klub Koszykarski Żubry Białystok jest już bliski zamknięcia nowej kadry drugoligowego zespołu. Nowym, już ósmym zawodnikiem, został 23-letni skrzydłowy Mikołaj Jamiołkowski, który przenosi się do Białegostoku z drużyny beniaminka Orlen Basket Ligi Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz.

Mikołaj Jamiołkowski mierzy 204 cm wzrostu. W ostatnim sezonie, na pierwszoligowych parkietach wystąpił w 25 meczach, zdobył 119



Mikołaj Jamiołkowski (nr 91)

punktów (miał 53 procent skuteczności z gry), zaliczył średnio 3,8 zbiórki w meczu.

W sezonie 2024/2025 koszykarz grał w I lidze w barwach Decka Pelplin, a w sezonie 2022/23 reprezentował na pierwszoligowym parkiecie Śląsk II Wrocław.

Jak już pisaliśmy z gry w Żubrach Białystok zrezygnowali Cezary Karpik oraz Krystian Tysza. Koszykarze ci zagrają w przyszłym sezonie w Legionie Legionowo, który zgłasza aspiracje, tak jak Żubry, do gry w I lidze.

Z klubem pożegnali się także Benjamin Didier-Urbaniak, Mateusz Itrich, Łukasz Klawa, Rafał Szpakowski i Witalij Kowalenko oraz koszykarze z USA Myles Douglas i Samajae Haynes-Jones.

Kadra Żubrów Białystok sezon 2026/2027
Trener: Piotr Bakun

Rozgrywający: Marcin Kowalczyk (190 cm), Karol Kutta (182 cm)
Rzucający: Mateusz Czempiel (190 cm), Jakub Zalewski (184 cm)
Skrzydłowy: Marcel Kapuściński (202 cm), Mikołaj Jamiołkowski (204 cm)
Silny skrzydłowy: Przemysław Kociszewski (203 cm), Daniel Dawdo (197 cm)